Nr. 80. Sobota, 7. Kwietnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla rozszerzenia stacyi Chrzanów c. k. uprzyw. kolei północnej Cesarza Ferdynanda z powodu złączenia kolei lokalnej Piła-Jaworzno, odbędzie się dnia 4 maja 1900 o godzinie 11 przed południem.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Chrzanowie począwszy od 14 kwietnia b. r. przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Chrzanowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 kwietnia.

Zastęp królobójców, zwiększył się znowu o jednego. Opatrzność oszczędziła wprawdzie ludzkości nowej ofiary ślepej nienawiści do tych, którzy uosabiają władzę i rządy, — Lucheni ma już jednak swego następcę. Zamach na księcia Walii żywo odświeża pamięć wstrętnej, krwiożerczej zbrodni, której ofiarą w dniu 9 września 1898 r. padła nad brzegiem Lemanu Najj. Cesarzowa Elżbieta. Osobistych motywów zamach ten nie miał również żadnych, a obok księcia znajdowała się jego małżonka, pani cnót wielkich; gdyby nie przypadek, kula z rewolweru mordercy na dworcu belgijskim byłaby spełniła tę samą rolę, co ów sztylet, utopiony w jednem z najszlachetniejszych serc niewieścich.

Łatwo zrozumieć można oburzenia, jakie zapanowało wśród narodu angielskiego na wiadomość o zamachu. Można rozmaicie zapatrywać się na wojnę w południowej Afryce, — można być nawet gorącym zwolennikiem bohaterskich Boerów a przeciwnikiem tej godnej potępienia żądzy złota, która, uosobiona w Cecylu Rhodesie, we właścicielach kimberleyskich kopalń dyamentów lub johannessburskich kopalń złota, bądź co bądź w większej lub mniejszej mierze niewątpliwie spowodowała przelew krwi w Transvaalu, Oranii i Natalu. Z drugiej strony jednak przyznać należy, iż naród angielski, uznawszy raz sprawę zatargu w południowej Afryce za sprawę narodową, — nietylko złożył w tej wojnie dowody patryotycznego poświęcenia i gotowości do ofiar, ale także, jak świadczą pola bitew w tej walce, dowody prawdziwego bohaterstwa. I oto w chwili, gdy naród ten siły swe wytężył do najwyższego stopnia, gdy sędziwa jego królowa przybyła do Irlandyi, aby oddać w ten sposób hołd bohaterskiej odwadze i poświęceniu irlandzkich pułków a nawiązać nowe, serdeczniejsze i lepsze stosunki między dwoma narodami: w tej chwili na osobę następcy tronu angielskiego i jego małżonki popełnia Flamandczyk skrytobójczy zamach na dworcu w Brukseli. — Łatwo pojąć także oburzenie prasy belgijskiej. Belgia w istocie ma dawne i wielkie długi wdzięczności dla Anglii, — a szczyci się opinią państwa, będącego siedzibą wolności i swobody ale nie wyuzdania politycznego i zbrodni politycznych.

Lecz oburzenie to dzieli cała ludzkość, wśród której, z wyjątkiem garstki wyznawców sekty „propagandy czynu", nie ma dwóch zdań o zbrodniach, popełnianych na panujących. Historya rumieni się za każdą tego rodzaju zbrodnię, — i ma jeden sąd o mordercach książąt i władców, od szlachetnego w gruncie rzeczy Brutusa, który utopił swój sztylet w piersiach Cezara, aż do bestyalskich zbrodni Lucheniego i Caseria. Spirido, czy jak tam nazywa się sprawca ostatniego zamachu, nie znajdzie obrońców, nawet w szeregach najzaciętszych przeciwników Anglii. Smutną tylko jest rzeczą, że podobnie jak wojna w południowej Afryce powstała w kilka miesięcy po konferencyi pokojowej w Hadze, — także i morderczy swój plan powziął Spirido na zebraniu Flamandczyków, na którem protestowano przeciw wojnie a głoszono hasła pokoju! Zakrawa to prawie na ironię.

Z Sejmów krajowych.

(Telegramy).

Praga, 6 kwietnia. Sejm czeski obradował wczoraj nad wnioskiem posła Samaneka, domagającym się zaprowadzenia obowiązkowej nauki języka rossyjskiego we wszystkich szkołach średnich z czeskim językiem wykładowym. W ciągu dyskusyi wnioskodawca oświadczył, że znajomość języka rossyjskiego, jest potrzebna ze względów praktycznych, przemysłowych i handlowych, tudzież z ogólno narodowych względów. Rossya przedstawia dla przemysłu czeskiego ważne targi zbytu.

Poseł Stein żądał przejścia do porządku dziennego nad tą sprawą, jednakże wniosek jego nie został dostatecznie poparty.

Poseł Eppinger oświadczył się przeciw wnioskowi Samaneka, gdyż z przeprowadzenia tego wniosku nie obiecuje sobie w praktyce żadnego rezultatu, zresztą sprawa ta nie należy do kompetency Sejmu. Wniosek jest tylko demonstracyą przeciw zamierzonemu uznaniu języka niemieckiego, jako ogólnie pośredniczącego w Państwie.

Chrześcijańsko-socyalny poseł Opitz również zwalczał wniosek Samaneka, dowodząc, że chwila, kiedy Niemcy wrócili do Sejmu celem zadokumentowania swych intencyj pokojowych, nie jest stosowną do stawiania takich wniosków.

Hr. Wojciech Schönborn imieniem konserwatywnej wielkiej własności oświadczył, że jest przeciwny zaprowadzeniu obowiązkowej nauki języka rossyjskiego o szkołach średnich, uznaje wszakże, iż ze względów handlowych znajomość tego języka może być potrzebną, byłby więc za tem, aby naukę języka rossyjskiego zaprowadzić nieobowiązkowo w szkołach realnych i będzie głosował za odesłaniem wniosku do komisyi.

Poseł Sokol twierdzi, że istnieje w kraju poczucie potrzeby uczenia się języka rossyjskiego i prądu tego nikt nie wstrzyma.

Poseł Adamek dowodzi, że ekonomiczny rozwój Rossyi łączy ją z całym światem; znajomość języka rossyjskiego umożliwi nawiązanie stosunków handlowych z Rossyą.

Poseł Forzt wyraża zdanie, że mówić o rossyjskim jarzmie i knucie jest już rzeczą dawno przesądzoną. Mowca podnosi postępy kulturalne Rossyi i twierdzi, że Czesi w obec państwa rossyjskiego starają się o to samo tylko o co Niemcy w obec Niemiec. Po zamknięciu dyskusyi uchwalono przeciw głosom Niemców przekazać wniosek komisyi szkolnej.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dzisiaj.

Z zamorskich kolonij niemieckich.

Z Kamerunu nadchodzą coraz więcej niespokojne wiadomości. Liczne plemiona murzyńskie chwyciły za broń, i poniszczyły plantacye niemieckie. Prawie wszędzie zabrakło robotnika do robót plantacyjnych, gdyż murzyni cofają się w lasy a wysłańców towarzystw plantacyjnych, którzy chcą ich ugodzić jako robotników, witają wystrzałami z karabinów, nabytych od handlarzy europejskich, mianowicie angielskich.

O porażce w Kamerunie oddziału niemieckiego i o śmierci dr. Plehna donoszą: Dr. Plehn, powracając z miejscowości Bertoi, wybrał krótszą drogę do małej warowni Carnotzu. Ponieważ ludność nie wzbudzała wielkiego zaufania, przeto dał doktorowi Plehnowi kacyk murzyński z Bertoi eskortę składającą się z 500 wojowników. To właśnie spowodowało nieszczęście. Ludność, mniemając, że znienawidzony kacyk, który się także znajdował w eskorcie, zamierza złupić wsie murzyńskie napadła na cały oddział. Stało się to niedaleko osady należącej do kacyka Gadzey. Eskortę przywitano chmurą strzał zatrutych, przyczem dr. Plehn otrzymał nieznaczną ranę w bok. Napastników odparto. Pomocy nie można było udzielić zranionemu, gdyż nie zabrano apteczki polowej. Dr. Plehn, wijąc się w straszliwych męczarniach, spowodowanych strzałą zatrutą, zdążył wydać ostatnie rozkazy sierżantowi Peter, następnie odebrał

NARZECZONA DŻINA

(Kartka z życia mego na Wschodzie).

(Dokończenie).

Pragnęłam bardzo być przy gusłach, urządzanych na odegnanie duchów; Ibrahim przystał na to trochę niechętnie, twierdząc, że oczy chrześcian źle działają na czary; zaręczyłam mu jednak, że tylko zdala przypatrywać się będę ceremoniom a do Fatmy wcale się nie zbliżę.

Pomieszkanie Ibrahima składało się z dwóch izb oddzielnych, z których jedna przeznaczona była na t. zw. „Selamlik" t. j. pokój bawialny, będący zarazem pokojem mieszkalnym mężczyzn; drugi t. zw. „haremlik" przeznaczony był dla kobiet i oddzielony od selamliku sionką. U drzwi wisiała kotara, za którą ukryłam się, niechcąc przeszkadzać gusłom. Przez drzwi uchylone obaczyłam Fatmę leżącą na rozesłanym w środku izby kilimku z twarzą mocno zaczerwienioną i oczyma błyszczącemi gorączkowo. Cały pokój przepełniony był ostrym narkotycznym dymem; dokoła leżącej Fatmy kilkanaście młodych dziewcząt tańczyło t. zw. sar; — obracały się one gwałtownie i wśród nerwowych podrzutów, kołysząc się wstecz i wprzód powtarzały imię Allaha coraz szybciej i gwałtowniej. Znachorka stała w pośrodku pochylona nad młodą lunatyczką, szepcząc jej jakieś zaklęcia w nieznanym mi języku; to znów zrywała się, przyskakiwała do jednej z tańczących, chwytała ją za ręce, krzycząc i nawołując; nareszcie wybrała z nich jedną i powtarzając znów jakieś kabalistyczne wyrazy włożyła jej na palec srebrny pierścień, podając jednocześnie jakiś napój.

Tańcząca wypiła go chciwie i prawie w tejże chwili popadła w sen głęboki, po czem znachorka uśpiła także Fatmę czyniąc nad nią magnetyczne znaki. Na tem skończyły się czary, które jak mi w kilka dni później oznajmił Ibrahim, okazały się tym razem zbawienne, bo Fatma była spokojniejszą i nie zrywała się po nocach.

Po niejakim czasie zjawił się u nas dnia pewnego mały murzynek, służący Ibrahima i z uroczystą miną podał mi przykrytą bogatym haftem tacę pełną „halany" t. j. cukierków i ciast kruchych na oliwie z różanym zapachem pieczonych. Była to zapowiedź wesela w domu Ibrahima; swatano więc już młodą moją Fatmę. To dziecko o zdumionych, wielkich tajemniczych oczach, miało już nosić nazwę żony i spełniać obowiązki przedwcześnie mu narzucone. Wprawdzie kobieta muzułmanka nie przyrzeka nic zgoła, nawet miłości, nie ma więc obowiązku dotrzymywania wiary, i nie jest odpowiedzialną za szczęście rodziny. Ugoda ślubna zawartą zostaje tylko między panem młodym a ojcem narzeczonej, która odstąpiona zostaje mężowi za pewną z góry naznaczoną cenę.

Wesele w domu znanego w całem mieście kawasa Ibrahima, zwabiło liczne tłumy gości. Gdy przybyłam, aby przyjętym arabskim zwyczajem, złożyć podarek ślubny mojej biednej Fatmie, zastałam ją w otoczeniu licznej drużyny kobiet, rozmaitego stanu i wieku, które krzykiem, piskiem i wysokim trylem, t. zw. „zagarrit", wypowiadały radość z obrzędów weselnych. — Na mendzirach (t. j. ławach) i na podłodze porozrzucane były rozmaite drobiazgi: świecące paciorki, flaszeczki pachnideł, zwierciadełka, ręczniki haftowane i barwne materye; dalej, owoce, pistacye, ciasta, a nawet woreczki z ryżem, kawą lub cukrem, przyniesione w darze dla panny młodej.

Siedziała ona na podwyższeniu w długiej sukni arabskiej z czerwonej ciężkiej tkaniny; owieszona świecidłami, umalowana henną, wyglądała jak dziecko ustrojone na maskaradę.

Podarki przyjmowała obojętnie, bez oznak radości; — nie patrzyła na nie, mając wzrok utkwiony w okno, kędy po nad rzeźbioną z drzewa kratą haremową, widać było mały szmat błękitnego nieba. Czy narzeczona Dżinów czekała widoku księżyca, czy zjawienia się duchów?

Z powodu, że w haremowej izbie nadto było ciasno i gwarno, ugoszczono mnie w selamliku kawą i nargillą.

Zauważyłam wówczas, że z okna tej izby widać srebrzące się fale Nilu i że tylko wąska drożyna przedziela z tej strony dom od rzeki; przyszło mi wtedy na myśl, jak niebezpiecznym mógł być dla Fatmy widok fal błyszczących w noc księżycową, gdyby się tu przedostała. Szczęściem selamlik przedzielony był szeroką sienią od komnaty kobiet, przed której drzwiami sypiał zazwyczaj mały murzynek.

Nazajutrz jako w dniu ostatnim obrzędów weselnych, Fatma odprowadzoną być miała wieczorem, w uroczystym pochodzie, do domu przyszłego męża.

Jakież było jednak moje zdziwienie, gdy tegoż dnia zrana dano mi nagle znać, że murzynek Ibrahima przybiegł zapytać czy u nas nie ma Fatmy.

Był tak zmieszany i przerażony, że powtarzał tylko ciągle: „Fatma mafisz" — „Fatma mafisz" — (nie ma Fatmy).

Z wielkim trudem potrafiłam wydobyć z niego zeznanie, że Fatma znikła w nocy, porwały ją Dżiny.... ślady ich małych nagich stopek, znaleziono na oknie w selamliku.

* *

Zarządziliśmy jak najściślejsze poszukiwania; nawet w falach Nilu szukano ciała biednego dziewczęcia, ale nadaremnie. Ibrahim potrząsał tylko głową i patrzył obojętnie, prawie z niechęcią na te poszukiwania, ale, gdy wieczorem ujrzał księżyc rzucający srebrne smugi światła na ścieżki naszego ogrodu, wyciągnął ku niemu rękę i szepnął ze smutkiem: „Ona tam; — mówiłem, że pójdzie od nas — Dżin ją poślubił — nie wróci".

Anna Neumanowa.

sobie życie wystrzałem z rewolweru. Wieś kacyka Gadzey spalono a kilkuset jego poddanych padło pod nożami i dzidami zaciekłych sprzymierzeńców niemieckich.

Równocześnie donoszą z niemieckich kolonii w Chinach, że ludność chińska ogromnie utrudnia budowę kolei, którą tam przeprowadzić chcą Niemcy. Chińczycy systematycznie niszczą już wykonane prace i chcą widocznie Europejczyków zupełnie pozbawić ochoty do dalszej budowy. Zbudowane dla Niemców mieszkania burzą, przyrządy kradną, a robotników chińskich biją a nawet mordują. Chociaż gubernator chiński ukarze winnych, to po paru dniach powtarza się to samo. Teraz sprowadzono wojsko i toczą się układy z władzami chińskiemi, pomimo to wzmagają się zaburzenia i nie można myśleć o dalszej budowie kolei.

O niemieckiej rządowej szkole w osadzie „Wiktorya“ w Kamerunie podaje następujące ciekawe szczegóły pismo *Die deutsche Zeitschrift für ausländischen Unterricht*:

Niemiecką szkołę rządową (luterską) w Wiktoryi założono w listopadzie 1897 roku. Na kierownika jej powołany został z polecenia regencyi w Kwidzynie nauczyciel Emil Sembritzki *alias* Sembrzycki z Lipińska w Prusach Wschodnich a to z tymczasową pensyą 4000 marek.

Szkoła ta liczy obecnie 43 uczniów w wieku 6 do 20 lat i składa się z trzech oddziałów. Pierwszy oddział liczy siedmiu uczniów, którzy dość biegle mówią, ale po angielsku, i już — jak się sprawozdanie wyraża — takie takie w języku niemieckim zrobili postępy. Drugi oddział liczy 10, a trzeci 26 uczniów. Pomiędzy uczniami napotkać można przyjemne fizyonomie. Wszyscy uczniowie są synami krajowców, jeden zaś z ojca Niemca a matki murzynki z Kongo. Przedmiotami nauki są: Katechizm, historya św., śpiewy liturgiczne, dalej język niemiecki gramatyka, dyktat i wypracowanie, kaligrafia, turnieje i śpiew.

Językiem wykładowym jest, ze względu na dzisiejsze stosunki, angielski, lecz powoli zastąpiony będzie niemieckim.

Zdolności u dzieci krajowców są podług sprawozdania i zdania rozmaitych misyonarzy, co do prac mechanicznych dobre, gdy przeciwnie myślenie, z powodu małej wyobraźni i ociężałości ducha, zbyt małe. Chęć do nauki jest wielka. Co się tyczy karności, ta nie daje powodu do skargi, jednakże — dodaje sprawozdawca — rygor w szkole musi być surowy. Nauka jest bezpłatna.

Urządzenie szkoły jest bardzo prymitywne. Budynek szkolny jest z blachy walcowanej żelaznej i spoczywa na 30, o dwóch metrach wysokich słupach cementowych.

Jako *curiosum* podaje w końcu rzeczone pismo, że dwaj chłopcy usługujący panu nauczycielowi Sembritzkiemu, są synami ujarzmionych królików Kamerunu.

Zamach na księcia Walii.

(Telegramy)

Wiedeń, 6 kwietnia. Najj. Pan wczoraj w południe przybył osobiście do tutejszej ambasady angielskiej, aby złożyć gratulacye z powodu ocalenia ks. Walii. Monarcha zabawił w ambasadzie pół godziny. Także Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor osobiście składał w ambasadzie życzenia; dalej P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, P. Minister Kallay, bawiący tu ambasadorowie, szef sekcyi br. Doeri i inni.

Jak *Politische Corresp.* donosi także P. Minister hr. Gołuchowski wczoraj przed południem osobiście udał się do ambasady angielskiej i złożył gratulacye, prosząc, aby o tem zawiadomiono lorda Salisburyego. Nadto hr. Gołuchowski wysłał wprost księciu Walii telegram gratulacyjny do Kopenhagi.

Bruksela, 6 kwietnia. O scenie zamachu na księcia Walii donoszą jeszcze, że Sipido, gdy kilka osób na niego się rzuciło, otrzymał uderzenie w twarz tak silne, iż krew mu z ust buchnęła. O zeznaniach jego wiadomo dotychczas tylko tyle, że się przedstawił jako anarchista. Nic natomiast nie wspomniał o wojnie południowo afrykańskiej. Natomiast podług doniesienia dziennika *Patriote*, śledztwo wykazało, że Sipido działał w zamiarze z góry ułożonym. Podług tego dziennika, Sipido twierdzi, że został namówiony przez nieznajomego człowieka. Za jego radą kupił sobie w niedzielę rewolwer za 3 franki. W towarzystwie tego nieznajomego udał się onegdaj do tutejszego teatru, gdzie urządzono wielkie zgromadzenie celem zaprotestowania przeciw wojnie południowo afrykańskiej. Następnie poszedł do szynku i napisał tam list do ojca z zawiadomieniem, że otrzymał posadę. Stąd udał się na dworzec kolei północnej i dowiadywał się o porach nadejścia pociągów. Sipido nie chce podać nazwiska owego nieznajomego; twierdzi tylko, że jest on o kilka lat starszy od niego. Przesłuchiwanie sprawcy zamachu trwało onegdaj do godziny 11 w nocy — poczem sędzia śledczy zawiadomił rodziców Sipida o jego aresztowaniu.

Dziennik *Etoile Belge* twierdzi, że sędzia śledczy wątpi o prawdziwości zeznań Sipida. Onegdaj po południu przed wykonaniem zamachu Sipido był obecny na galeryi Izby deputowanych w czasie posiedzenia i stamtąd poszedł wprost na dworzec gdzie natychmiast rozpytywać się zaczął o księciu Walii.

Sipido złożył wczoraj obszerniejsze zeznanie, przyczem twierdził, że utworzył się w Waterloo spisek morderczy przeciw wielu wybitnym osobistościom. Na ostatniem zebraniu w gospodzie w Waterloo jego wybrano na wykonawcę zamachu na ks. Walii.

Policya belgijska sądzi, że wkrótce uda się jej pochwycić wszystkich, należących do spisku, jeżeli spisek ten nie jest tylko wykrętem mordercy. Znajomi Sipida opowiadają, że od dłuższego czasu opis wypadków w Afryce południowej wprawiał go w stan egzaltacyi.

Po zamachu oświadczył Sipido, że byłby niezawodnie dał sześć strzałów, gdyby go nie ubezwładniono i aresztowano. Powiedział on: „Popełniłem ten czyn z zemsty za Transvaal, gdzie tysiące ludzi zarzynano za zgodą ks. Walii“.

Ks. Walii miał się wyrazić do naczelnika stacyi w Brukseli: Był to czyn wstrętny, bardzo wstrętny, zwłaszcza, że moja małżonka znajdowała się obok mnie“.

Bruksela, 6 kwietnia. Wedle doniesienia z Brukseli sprawca zamachu na ks. Walii nazywa się właściwie Missdeux i mieszka na przedmieściu Saint-Gilles.

Belgijski minister spraw zagranicznych złożył bezzwłocznie po zamachu wizytę angielskiej ambasadzie i zawiadomił telegraficznie zagranicznych przedstawicieli Belgii o wypadku. Depesza ta powiada tylko, że jakiś „młody obłąkaniec“ dopuścił się zamachu na następcę tronu angielskiego; o motywach zbrodni milczy.

Londyn, 6 kwietnia. Lord Hamilton w przemowie, wygłoszonej podczas uroczystego bankietu, oświadczył, że pobudki zamachu łatwo znaleść, skoro się zważy, że Bruksela jest siedzibą tej fabryki kłamstw, na której czele stoi dr. Leyds.

Bruksela, 6 kwietnia. Członkowie poselstwa republik południowo afrykańskich zapisali się po zamachu na księcia Walii na arkuszu, wyłożonym w ambasadzie angielskiej. Dr. Leyds przesłał księciu Walii wprost telegram gratulacyjny.

Kopenhaga, 6 kwietnia. Przybyli tu wczoraj księstwo Walii. Na dworcu kolejowym powitał ich król i członkowie rodziny królewskiej. Publiczność zgotowała dostojnym gościom nadzwyczaj serdeczne przyjęcie.

KRONIKA

Lwów, 6 kwietnia.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński zwiedził wczoraj wystawę sztuki graficznej.

— **Obiad.** U JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego odbył się wczoraj obiad (na 34 nakryć) w którym wzięli udział: Ich Ekscelencye: Wojciech hr. Dzieduszycki i Roman hr. Potocki; ks. biskup Józef Sebastyan Pelczar, pp. posłowie na Sejm krajowy: Antoni Chamiec, zastępca Marszałka krajowego, dr. Tadeusz Pilat, radca Dworu, Emil Torosiewicz, dr. Stanisław Dąmbski, ks. kanonik Kornel Mandyczewski, Albin Rayski, Wincenty Gnoiński, Karol Czecz-Lindenwald, Wincenty Kraiński, Mikołaj Torosiewicz, Władysław Wiktor Czaykowski, Witold Niezabitowski, Mikołaj Krzysztofowicz, dr. Franciszek Paszkowski, Mieczysław Urbański, Ludwik Słotwiński, Leszek Cieński, Paweł Tyszkowski, dr. Jan Hupka, Kazimierz Bielański, Tytus Zajączkowski, radca sądu krajowego, dr. Arnold Porada-Rapoport, dr. Leon Jakliński, dr. Władysław Jahl, Bronisław Osuchowski, Antoni Teodorowicz, dr. Jan Bednarski, Ksenofont Ochrymowicz, Władysław Górka i Mieczysław hr. Piniński.

— **Obiad.** U JE. Marszałka krajowego odbył się wczoraj drugi sejmowy obiad, a w sobotę odbędzie się trzeci, na który otrzymali także zaproszenie posłowie miasta Lwowa, prezydent dr. Małachowski i I wiceprezydent p. Michalski.

— **Z życia towarzyskiego.** U pp. Władysławów Łozińskich odbyło się wczoraj wieczorem przyjęcie, w którem wzięło udział liczne grono profesorów Uniwersytetu. W czasie obiadu p. Władysław Łoziński w wytwornem a głęboko pomyślanem przemówieniu, dziękując raz jeszcze za odznaczenie go tytułem doktora filozofii *honoris causa*, wzniósł na cześć wydziału filozoficznego i całego Uniwersytetu lwowkiego toast: *Vivat Academia, Vivant professores!* — W zastępstwie JM. Rektora prof. Abrahama, który znajdując się na obiedzie u JE. Pana Marszałka krajowego przybył dopiero później, przemówił prof. Tadeusz Wojciechowski. W obszerniejszym, bardzo pięknym, pełnym finezyi i dowcipu toaście rozwinął mowca zasługi i uwydatnił przymioty gospodarza, a zakończył wzniesieniem zdrowia jego i jego niepospolitej towarzyszki życia. Po obiedzie przez dłuższy czas w salonach pp. Łozińskich, przedstawiających się jak prawdziwe muzeum wspaniałych zbiorów, toczyła się ożywiona pogawędka o sprawach naukowych i bieżących.

— **Na szlaku** Jasienica-Tłuste podjęto w dniu wczorajszym ruch pociągów towarowych.

— **Posiedzenie Rady miasta** odbędzie się w poniedziałek, 9 kwietnia, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawa dzierżawy teatru miejskiego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Dawid Szmulowicz, kandydat adwokacki, rodem z Jasła, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Pp. Gwido Frey, rodem z Drohobycza i Mirosław Ogórek, urodzony w Krainie, syn profesora niemieckiego gimnazyum we Lwowie, otrzymali na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 11, wydany dnia 4 kwietnia b. r., zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie podań o wyznaczenie jesiennego terminu dla odbycia egzaminu dojrzałości w c. k. Seminaryach nauczycielskich; Wiadomości osobiste; Budowa szkół; Konkursa.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Dla przeprowadzenia studyów nad trasą projektowanej kolei żelaznej ze Lwowa na Sambor do granicy węgierskiej utworzyło c. k. Ministerstwo kolejowe w swoim czasie dwie ekspozytury, z których jedna pod kierownictwem starszego inspektora Wincentego Reuzenberga miała swą siedzibę we Lwowie i operowała na linii ze Lwowa do Sambora, druga zaś w Samborze, pod kierownictwem starszego komisarza budownictwa Witołda Żebrackiego, przeprowadzała studya dla linii ze Sambora do granicy węgierskiej. Gdy obecnie poruczone tym ekspozyturom czynności są na ukończeniu a do budowy linii kolejowych dla braku odnośnej uchwały Rady państwa przystąpić na razie nie można, przydzieliło Ministerstwo kolejowe z dniem 1 b. m. obie ekspozytury istniejącemu kierownictwu budowy Lwów II., które właśnie ukończyło budowę wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych, a na którego czele stoi starszy radca budownictwa, Stanisław Kosiński. Kierownictwo to powołanem zostało tymczasowem zarządzeniem do wykonania projektu szczegółowego rzeczonej linii kolejowej.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Na wezwanie Ministerstwa sprawiedliwości zajmowało się lwowskie Towarzystwo prawnicze w ostatnich czasach kwestyą ochrony praw autorskich i pozostającą z tem w łączności sprawą ewentualnego przystąpienia Austryi do konwencyi berneńskiej. Wybrana w tym celu umyślnie ankieta z grona członków Towarzystwa obradowała na dwóch posiedzeniach (22 i 24 marca r. b.).

Na pierwszem posiedzeniu radca Dworu dr. Korn, jako referent przedstawił wniosek oświadczający się przeciw przystąpieniu do konwencyi berneńskiej. W nader starannie i umiejętnie opracowanym wywodzie referent zaznaczył przedewszystkiem, że zachodzące między naszą ustawą o prawach autorskich a konwencyą berneńską poważne różnice tyczą się szczególnie unormowania prawa tłómaczenia dzieł literackich. Ustawa austryacka uznaje wyłączne prawo autorów do tłómaczenia tylko pod warunkiem wyraźnego zastrzeżenia tego prawa na karcie tytułowej, w przedmowie lub na czele wszystkich egzemplarzy dzieła. Natomiast konwencya berneńska wcale nie wymaga takiego zastrzeżenia. Wedle ustawy austryackiej wyłączne prawo do tłómaczenia gaśnie wskutek niewykonania go przez autora po 3 latach, wedle konwencyi zaś dopiero po 10 latach. Tłómaczenia konkurencyjne w Austryi nawet w razie pojawienia się autoryzowanego tłómaczenia w przepisanym okresie 3 lat, są dozwolone już po 5 latach od wydania tłómaczenia przez autora, a zatem w każdym razie najpóźniej po 8 latach od wydania oryginalnego dzieła; wedle konwencyi zaś w razie wydania tłómaczenia przez autora w pierwszych 10 latach po pojawieniu się oryginału, dopiero po upływie 30 lat po śmierci autora.

Tłómaczenia dzieł zagranicznych ułatwiają naszej publiczności zapoznanie się z obcą literaturą, tak naukową i fachową, jak piękną i beletrystyczną, są zatem dla rozszerzenia oświaty u nas niezbędne a wskutek tego też bardzo liczne. Natomiast tłómaczenia naszych dzieł literatury na obce języki są, jak wiadomo, bez porównania rzadsze. Ztąd wypływa nieunikniona konsekwencya, że po ewentualnem przystąpieniu do konwencyi berneńskiej, korzyści naszych autorów z tłómaczenia ich dzieł na języki obce nierównie byłyby mniejsze niż korzyści, któreby przypadły w udziale zagranicznym autorom z powodu tłómaczenia ich utworów na język polski lub ruski. Konkurencyjne tłómaczenia, które obecnie są dozwolone już po 8 latach od wydania oryginału, nie mogłyby mieć miejsca przed upływem 30 lat po śmierci autora. Uwieczniłyby się zatem tłómaczenia spowodowane przez autorów, nawet gdyby (jak to bardzo często się wydarza) były zupełnie lichemi, podczas gdy przeciwnie wedle istniejącej ustawy takie tłómaczenia już po 8 latach mogą być zastąpione najlepszemi i tańszemi tłómaczeniami. Haracz płacony przez nasze społeczeństwo obcym autorom nie znalazłby zresztą najmniejszego zrównoważenia w wyższem honoraryum naszych autorów za dozwolenie tłómaczenia ich dzieł na obce języki, ponieważ podobne tłómaczenia, wyjąwszy dzieł kilku słynnych powieściopisarzy, są dość rzadkie.

Ale i nasze dziennikarstwo mocnoby ucierpiało wskutek przystąpienia Austryi do konwencyi berneńskiej. Wedle konwencyi bowiem chronione są przed dowolnem tłómaczeniem powieści i nowele wydane w czasopismach w formie feljetonów bezwarunkowo, podczas gdy w Austryi udzielenie tej ochrony zawisło od wyraźnego zakazu tłómaczenia. Co więcej, wedle konwencyi ochrona praw autorskich może być uzyskaną za pomocą wyraźnego zastrzeżenia na czele każdego numeru także dla wszystkich innych artykułów pomieszczanych w dziennikach, które nie dadzą się skwalifikować ani jako powieści i nowele feljetonowe, ani jako artykuły polityczne, nowości codzienne lub rozmaitości. Wedle ustawy austryackiej natomiast zastrzeżenie prawa tłómaczenia dozwolone jest tylko przy artykułach beletrystycznych, naukowych i fachowych i winno być umieszczone na czele każdego artykułu, a ogólny zakaz na czele każdego numeru czasopisma, nie wystarcza. Łatwo zatem pojąć, jak uciążliwemi byłyby dla naszego dziennikarstwa konsekwencye wprowadzenia postanowień konwencyi berneńskiej.

Po przystąpieniu do konwencyi wystarczyłoby zastrzeżenie przekładu na czele numeru zagranicznego dziennika, ażeby zapobiedz bezpłatnemu tłómaczeniu najciekawszych nawet artykułów, w dziennikach tych ogłoszonych. Pominąwszy zaś już nawet kwestyę finansową, nabycie prawa do tłómaczenia takich artykułów z obcego dziennika spowodowałoby znaczną utratę czasu, po upływie którego artykuły te, omawiające po największej części sprawy bieżące straciłyby wszelką aktualność.

Tych nadzwyczajnych utrudnień, których ustawa austryacka zupełnie słusznie omija, nie można, jak to częstokroć usiłowano, usprawiedliwić względami etyki, przemawiającej za należytem wynagrodzeniem autora. Wprawdzie bowiem niezawodnie autor ma prawo do należytego wynagrodzenia za swą rzetelną pracę, ale idzie właśnie o trafne rozwiązanie kwestyi, tego „należytego“ wynagrodzenia. Otóż tłómaczenie nigdy nie może dosięgnąć wartości oryginału, a zatem także tłómaczenie nigdy nie może się domagać równych praw z oryginałem. Konwencya berneńska, zabezpieczając równość praw autorskich tak dla tłómaczenia, jak dla oryginału, uchybia więc nie tylko zasadom słuszności, a więc i etyki, ale też ekonomii społecznej, która wyklucza wszystkie niezasłużone zyski, czerpane czy to z konjunktury, czy z monopolu. Ze względu na nasze stosunki krajowe należy więc, przynajmniej na razie odrzucić myśl przystąpienia do konwencyi berneńskiej.

Na następnem posiedzeniu przeprowadzono nad wnioskiem referenta szczegółową dyskusyę, w której żywy udział brali: Dr. Balasits, dr. Till, dr. Dniestrzański, dr. Engel, dr. Aschkenaze, p. Gubrynowicz, dr. Lilien i wielu innych. Ostatecznie uchwalono znaczną większością głosów oświadczyć się p r z e c i w przystąpieniu do konwencyi berneńskiej.

— **Z lwowskiego** Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Posiedzenie Koła odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki c. k. gimnazyum Franciszka Józefa. Porządek dzienny: Dr. Sawicki: Czynności mózgu ze stanowiska psychologicznego (z odpowiedniemi demonstracyami).

— **Bolesny cios** dotknął dyrektora lwowskiej Szkoły przemysłowej, radcę rządowego i twórcę planu nowego teatru we Lwowie, p. Zygmunta Gorgolewskiego. Wczoraj zmarła po krótkiej a ciężkiej chorobie jego 17 letnia córka Stefania. Niech to współczucie, jakie objawia się ogólnie dla ciężko strapionego ojca, łagodzi chociaż w części jego boleść.

Pogrzeb odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 4 po południu.

— **Zwyczajne** walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia przemysłowego upoważn. budowniczych we Lwowie odbędzie się w sali posiedzeń Towarzystwa politechnicznego (Dom naftowy) we wtorek, dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj wieczorem zapadł w tutejszym sądzie krajowym karnym wyrok w sprawie Iwana Nazarkiewicza, oskarżonego o zamordowanie żony. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, którzy pytanie w kierunku zbrodni morderstwa zaprzeczyli 8 głosami, a w kierunku zbrodni zabójstwa 5 głosami, uwolnił trybunał Nazarkiewicza od winy i kary.

† **Ludwik Gubrynowicz,** o którego zgonie wczoraj wspomnieliśmy, długoletni wspólnik znanej firmy księgarskiej Gubrynowicza i Schmidta należał do postaci bardzo sympatycznych. Człowiek gołębiej prostoty i łagodności, pracownik cichy, skromny i wytrwały, podbijał wszystkich swoją grzecznością, usłużnością i wyrozumiałością. Choć często choroba i zmęczenie wyczerpywały cały zasób sił jego, nie dał tego poznać po sobie, pracował i służył innym

bez najmniejszego skrzywienia. Zmarł po kilkumiesięcznej ciężkiej chorobie 5 b. m. w 58 roku życia; osierocił żonę, pięciu synów i córkę. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 b. m. o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. św. Antoniego.

— **Mimo przebrania** się za młodą wdówkę z długą powiewną krepą, poznał Teofil Wójtowicz, dozorca domu p. D. — poszukujący skrzętnie po zaułkach Józefę Chomnicką, służącę swego służbodawcy, która przybrawszy sobie dla powagi posługaczkę, czyniła najspokojniej przy ulicy Bożniczej ze skradzionych pieniędzy zakupna przyborów gospodarczych dla wynajętego już pomieszkania w Zamarstynowie przy ulicy Króla Jana. Chomnicka przyaresztowana, przyznała się pierwotnie tylko do kradzieży pularesu z kwotą 27 koron, dopiero znaleziona mnogość poczynionych już znacznych wydatków na garderobę etc., zdołała ją skłonić do przyznania się do kradzieży większej sumy i za jej wskazówką odebrano też od niektórych handlarzy mebli zapłacone już pieniądze za kupione a nieodebrane jeszcze meble.

— **Amator wina.** Na szkodę dr. B. z piwnicy pod l. 46 Sykstuska wykradziono do 100 butelek wina czerwonego francuskiego i tokajskiego.

— **Złotą broszkę** z turkusem, okolonym brylancikami, wartości 240 K., skradziono z mieszkania pani B.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Gustaw Schneider, właściciel kawiarni, w 24 roku życia.

W Krakowie, Juliusz Riedl, b. właściciel apteki, w 63 roku życia.

— **O powietrzu.** *Czas* pisze: Znakomity areonauta i meteorolog dr. Berson, który przybył umyślnie z Berlina do Krakowa, aby mieć dwa wykłady z zakresu podróży balonami, zwabił liczną publiczność, która zaledwie znalazła pomieszczenie w obszernej auli szkoły realnej. Do około estrady wykładowej były pozawieszane liczne fotografie i ryciny, które następnie służyły do ilustrowania słów prelegenta. Dr. Berson, będący jedną z największych współczesnych powag na tem polu, został słusznie zaproszony przez komitet urządzający odczyty o powietrzu, a trafność wyboru okazała się wczoraj w całej pełni, tembardziej, że z głęboką wiedzą fachową łączy się u niego rzadki dar zainteresowania audytoryum: przytem wykład nie jest bynajmniej nużący, nie ma wcale charakteru wypracowanego odczytu, lecz raczej lekkiej pogadanki, w której całe mnóstwo nowych i pouczających szczegółów zupełnie niepostrzeżenie jest wpleciony ch między zajmujące opisy podróży i wrażeń ze wzlotów balonem.

Dr. Berson omówił w swoim odczycie historyę balonów oraz dzieje najważniejszych wypraw balonami od r. 1709.

— **Z Krakowa.** Grono obywateli ogłasza w *Czasie* odezwę, ażeby z powodu 30-letniego jubileuszu znanego filantropa dr. Jordana utworzyć fundusz na budowę domów robotniczych.

— **Nowe roboty w Krakowie.** Dyrekcya kolei konnej w Krakowie rozpoczęła przygotowania do robót około budowy centralnej stacyi elektrycznej dla kolei elektrycznej w Krakowie. Rozpoczęto już zwozić materyały i kopać fundamenta przy ul. Gazowej.

— **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj z rana usiłował w Krakowie odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru jednoroczny ochotnik 13 p. ułanów p. J., mieszkający na Podgórzu przy ul. Lwowskiej. Kula przebiła lewe płuco na wylot. Strzał jednak nie był śmiertelny.

Notatki literacko-artystyczne.

Ostatnie dwa koncerta, środowy „Lutni“ i czwartkowy dr. Lierhammera należały do najlepszych bieżącego sezonu. „Lutnia“ zapoznała nas z pięknym poematem biblijnym „Potop“ Saint Saënsa, a znana już z ostatniego koncertu „Echa“, śpiewaczka-amatorka p. Ludwika Markówna, najlepsza może dyletantka naszego miasta, wywołała pięknym swym śpiewem burzę oklasków. Występ p. dr. Lierhammera był jednym szeregiem tryumfów dla artysty. Poznaliśmy w nim śpiewaka w wielkim, szlachetnym stylu, którego zarówno talent, jak i doskonała szkoła stawiają w rzędzie pierwszorzędnych pieśniarzy. Bliższe omówienie obydwu koncertów podamy w najbliższym numerze.

P. Młynarski, dyrektor Opery w Warszawie, bawi — jak donosi *Figaro* — w Paryżu, celem urządzenia podczas wystawy dwóch orkiestralnych koncertów, poświęconych wyłącznie muzyce polskiej. P. Młynarski dyrygować będzie znakomitą orkiestrą p. Colonne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz drugi „Futro bobrowe“, komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W sobotę o pół do 8 wieczorem ostatnie przedstawienie opery, po raz pierwszy w tym sezonie: „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, z panną Bohussówną w partyi Elzy. Ostatni i pożegnalny występ Wandy Radkiewicz, Mateusza Schlaffenberga, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Sztygar“, opera komiczna w 3 aktach Zellera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Jarmark małżeński“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego i po raz 12 „Drużba“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W poniedziałek „Nora, czyli domek lalki“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena; z p. Zapolską w roli Nory.

We wtorek po raz pierwszy „Podróż pana Perichon“, komedya w 4 aktach H. Labiche i M. E. Martin; przekład Stanisława Dobrzańskiego.

We środę ostatnie przedstawienie przed świętami „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego tygodnia teatr będzie zamknięty.

Najbliższemi nowościami będą:

„Tosca“, sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

„Pani de Lavalette“, sztuka w 4 aktach Emila Moreau.

„Niewolnik grecki“, opera komiczna w 3 aktach Sidney Jonesa.

Ze wznowień:

„Polowanie na zięciów“, komedya w 4 aktach Labicha i Delacour.

„Mąż z grzeczności“, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

„Na jedną kartę“, dramat w 5 aktach Henryka Sienkiewicza.

„Spazmy modne“, komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

„Zielona wyspa, czyli sto dziewic“, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 5 kwietnia).

Otwierając wczorajsze posiedzenie Rady miasta, zaprosił prezydent dr. Małachowski radnych na popis miejskiej straży pożarnej, który dzisiaj, w piątek, o godzinie 9 rano odbył się w dziedzińcu ratuszowym.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego udzielił prezydent głosu r. Heppemu.

R. Heppe zabrawszy głos, interpelował prezydenta w sprawie udzielenia konsensu na otwarcie restauracyi przy ul. Sykstuskiej l. 15 niejakiemu Lichtowi, zaznaczając przy tem, że magistrat udzielił tego konsensu Lichtowi, podczas gdy przedtem udzielenia takiego odmawiał innym petentom, motywując odmowę tem, że realność, w której znajduje się obecnie ta restauracya, nie posiada piwnic. R. Heppe nadmienił przytem, że konsensu tego udzielił magistrat wbrew opinii Dyrekcyi policyi, sekcyi IV. i referenta, a interpelacyę swą zakończył prośbą, aby prezydent zbadał tę sprawę.

Następnie interpelował r. Heppe prezydenta miasta, czy mu jest wiadomem, że przy ul. Krakowskiej znany we Lwowie kamienicznik Filip buduje kamienicę z cegły, która prawie w rękach rozsypuje się w kawałki. Upraszał przeto prezydenta o polecenie urzędowi budowniczemu zbadania tej sprawy i ewentualne zarządzenie usunięcia tych lichych cegieł z placu budowy.

W odpowiedzi na interpelacyę pierwszą zaznaczył prezydent dr. Małachowski, że Magistrat udziela konsensów na otwarcie lokali publicznych jako władza polityczna w poruczonym zakresie działania i w sprawach tych nie podlega Radzie miejskiej, lecz jako władza polityczna I. instancyi Namiestnictwu. W sprawie tej może tylko zarządzić zbadanie stanu realności przez komisyę i dopiero, gdy okaże się, że realność ta musi być demolowaną, może restauracyę o której interpelant r. Heppe wspominał, usunąć z tej realności. Co do drugiej sprawy poruszonej w interpelacyi przyrzekł prezydent poczynić odpowiednie dochodzenia.

Po tej odpowiedzi prezydenta przystąpiono do porządku dziennego.

R. dr. Marjański referował sprawę zaciągnięcia doraźnej pożyczki w kwocie 2,000.000 koron. W głosowaniu uchwala Rada zaciągnięcie takiej pożyczki.

R. dr. Dzieślewski przedstawił następnie potrzebę rozpisania konkursu na kierownika miejskich wodociągów.

Rada bez dyskusyi uchwala rozpisać konkurs. Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej dyskusyi nad ustawą o przymusie pobierania wody z miejskich wodociągów. Referował dr. Marjański.

W dyskusyi tej zabierali głos: dr. Szpilman, dr. Weigel, Neumann, Dzieślewski i dr. Marjański.

Po zamknięciu dyskusyi przystąpiono do głosowania nad §. 6. W głosowaniu upadły wszystkie wnioski i poprawki postawione do tego paragrafu. (Wnioski te podaliśmy w streszczeniu w sprawozdaniu ostatniego posiedzenia Rady miejskiej P. R.) Utrzymał się przeto w głosowaniu wniosek Magistratu i referenta dr. Marjańskiego z poprawką dr. Ruckera, aby od sklepów pobierać połowę należytości, jaka przypada według ustawy za używanie wody z miejskich wodociągów.

Przy §. 7, który opiewa: „Właścicielom domów połączonych z wodociągiem miejskim, przysłuża prawo pobierania wody z tego wodociągu w tej ilości, jaka wypadnie za opłacony z domu podatek gminny od czynszów, stosownie do ceny jednostkowej za jeden metr sześcienny wody, według taryfy ustanowić się mającej. Za użycie wody przekraczające tę ilość oraz za użycie wody do celów przemysłowych jako to: łazienek, hoteli, kawiarń, ogrodów i t. p. i w budynkach, do których nie ma zastosowania postanowienie §. 6 jak n. p. w budynkach rządowych, krajowych, dworcach kolejowych i t. p. przysłuża gminie m. Lwowa prawo pobierania opłat według wspomnianej wyżej taryfy“ — utrzymał się wniosek dr. Byka, aby od budynków, nie podlegających opłacie podatku czynszowego według fasyj, pobierano należytości za wodę według wodomierza i zabudowanej powierzchni.

W dalszym ciągu przyjęto bez zmiany §. 8 według projektu referenta dr. Marjańskiego. Paragraf ten postanawia, że w granicach oznaczonych §. 6 i po uwzględnieniu dochodu z opłat (§. 7) ma Rada miejska ustanowić corocznie wysokość gminnego podatku od czynszów najmu.

Z kolei przyjęto §. 9 według brzmienia referatu dr. Marjańskiego, jednakże ze zmianą według wniosku dr. Byka, a mianowicie, że obowiązek opłaty za wodę dotyczyć będzie bezpośrednio lokatorów, a nie właścicieli.

W końcu przyjęto dalszych pięć paragrafów, tyczących się przepisów co do pobierania podatków i opłat regulaminu technicznego i czasu wejścia ustawy w życie. Ustawa ta ma wejść w życie z dniem jej ogłoszenia.

Na tem o godzinie 9 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie.

KONKURS TEATRALNY

o nagrody Wydziału krajowego.

(Dokończenie).

Miała swoich zwolenników sztuka: „Pasierbica“, w 3 aktach a 4 odsłonach. August romansuje ze swoją pasierbicą odebraną z klasztoru. Ta, aby przerwać występną miłość idzie za mąż, lecz w chwili ślubu oboje kończą wspólnem samobójstwem. — Całość, jest szeregiem dysput o występnej miłości, nakreślonych dobrym literackim językiem. Dwa akta wcale dobre, ale ostatni wstrętny. Rozmowy rozwlekłe, zawiązek banalny, ale niektóre ustępy wcale oryginalnie pomyślane, jak n. p. scena z portretem. Zdaje się, że to jest pióro kobiece.

Dramat „Branka“ opisuje przygody Grzymalanki porwanej przez jednego z Lipków pod Kamieńcem 1672 r. Przygody Krzeczkowskiego, jego miłość ku Elżuni i miłości Elżuni ku Zbigniewowi dobrze narysowane. Całość za rozwlekła, ale że rzecz pisana zajmująco i dobrym językiem, naśladującym Sienkiewicza, może po przerobieniu osnowy ukazać się z powodzeniem na scenie. — Zawsze winszować należy autorowi sztuki tej, Grabowieckiemu, że odwrócił pióro od ohydnych obrazów, które lubił kreślić w swoich poprzednich próbach scenicznych.

Inne odrzucone sztuki mają nieraz tu i tam luźne zalety pióra, ale w całości swej wadliwe. — I tak sztuka „Słonie“ dotyka zajmującego stosunku świata żydowskiego ze światem szlacheckim. Dramat w 5 aktach „Roxolanki“, widocznie pisany przez wytrawnego autora, literacko poprawny, ale scenicznie go oceniając, nie zapewnia powodzenia autorowi. Wiele tu pracy, ale natchnienia za mało. W komedyi „Dębicze“, w 5 aktach przedstawione stosunki obyczajowe w Królestwie, marnotrawstwo synów obywatelskich, fałszowanie weksli. — Przez trzy akta rzecz doskonale robiona, pomimo, że zawędzenie sztuki pospolite. Oryginalnem lecz niezgodnem z prawdą jest zapłacenie weksla pieniędzmi, otrzymanemi od Edwarda przez Brońską, artystkę, porzuconą kochankę, aż chowanemi bez ich użycia przez szereg lat, a wycofane zostały z obiegu. Ten pomysł, będący osią rozwiązania sztuki, wcale się nie udał autorowi.

Ma pewną wartość literacką dramat w 4 aktach p. t.: „Więcej hartu“. — Mógłby być nawet grany z miernem powodzeniem. Rzecz toczy się w Łodzi. Figury Ertla, Ardyńskiego i córki Marty wprawnie narysowane, ale oparcie dramatu na tem, że Ertel nie chce przyjąć zwrotu sprzeniewierzonej sumy przez Ardyńskiego, bo chce go osadzić w kryminale, i samobójstwo Ardyńskiego, to efekta grube, nienaturalne, niby na literze prawa oparte, a jednak w istocie rzeczy prawu przeciwne. Sztuka „Sępy“ nader ożywiona. Rzecz u starego bankiera. Autor powikłał silnie akcyą, wytoczył cały arsenał czynów niegodziwych. Mimo zręczności pióra, rzecz wstrętna; tego rodzaju sztuki pisują dwaj znani wytrawni warszawscy literaci i dlatego daremnie dobijają się o uznanie. Społeczeństwo nasze więcej jest dobrem niż złem, więcej dobrodusznem, niż przewrotnem. Cóż więc za cel, za użytek, silić się na potworności, które u nas mogą być tylko wyjątkowemi i nie na taką skalę. Jeszcze gorszą jest sztuka „Złoto i błoto“, malująca familijne związki tak potworne, że za to malowidło godziłoby się pociągnąć autora do odpowiedzialności, iż ważył się coś podobnego przesłać na konkurs. — Fantazya dramatyczna wierszem „Górnicy“ nadaje się do przerobienia na operę ludową. Rzecz dzieje się na ziemi i pod ziemią: królewna z czarodziejskim pierścieniem, kocha się w spiewie podziemnym. To temat. — Sztuka „Za winy ojców“, w 5 aktach ma zaletę piękny język ujęty w biały wiersz, ale sceniczność nie rozwinięta. „O wiedźmie“ (w 3 aktach) tylko tyle powiedzieć można, że pisana jest hexametrami. Dramat „Wyrodna“ ma osobliwych bohaterów, to jest idyotę i prostytutkę. To wystarcza. Przysłana sztuka „Potępiona“, z bohaterką Tamarą śpiewaczką, nie ma zalet. Tytuł ten sam, jaki miał odrzucony w przeszłym konkursie dramat o aktorce Wiśnowskiej. dramat napisany tak zręcznie, że mimo treści wstrętnej powinien był ukazać się na naszej scenie.

Komisya konkursowa nagrodziła dwie sztuki, to jest „Zmory“, dramat Sydona Friedberga, adwokata z Dembicy, autora popularnej sztuki „Śpiący rycerze“ (nagroda tysiąc koron) i „Dyletanci“, pióra panny Zofii Wójcickiej, nauczycielki, córki sekretarza teatru krakowskiego. (Nagroda 500 koron). Wyróżniono na pierwszem miejscu dzieło sceniczne „Cyrce“ pióra p. St. Rossowskiego, jako odznaczające się prawdziwym polotem poetyczcznym, a następnie dramat „Ocknieni“, jako oparty na żywotnych stosunkach w Poznańskiem. Autor pan K. Rakowski, redaktor *Pracy*. — Wzmianki zaszczytne otrzymały utwory: „Krystynka“, pióra p. Ludwiki z Dobrzyńskich Rybickiej; „Pokrowcy“, utwór art. dramat. p. Michała Tarasiewicza i pseudonimu Mieczysławskiego; „Wśród swoich“, pióra p. J. Piaseckiego z Warszawy; „Branka“ przez Edwarda Grabowieckiego, dawniej artystę teatru lwowskiego, dziś urzędnika; „Pasierbica“, autor niewiadomy.

Nagrodzona sztuka „Zmory“ w głosowaniu otrzymała większość. Jeden głos był za „Dyletantami“. Drugą nagrodę otrzymali „Deletanci“ jednomyślnością. Tytuł „Zmory“ jest nieodpowiedni. Osnowa jego zawarta w kwestyi prowadzenia fabryki i ruchu robotniczego. Ofiarą pada człowiek uczciwy, a wychodzą cało przewrotni. — Może to być prawdziwe, choć przykre.

Nie podaję treści, bo sztuka ukaże się niebawem na scenie, jak równie dramat „Dyletanci“. Tytuł także niestosowny, bo dyletantami są ci, którzy bawią się sztuką bez pretensyi. Tutaj zaś, jak w jednej tragedyi włoskiej, umierający przekazuje dziedzictwo sztuki rodzinie. Ta lamie się w wysiłkach, pycha pobudza ją do lotu, lecz bezsilna upada. Dlatego zdaje mi się, że tytuł właściwy byłby „Lot Ikara“. (Nie wspomina tu szan. autor o ślicznym wierszyku dr. K. Estreichera, napisanym po przeczytaniu tej sztuki, który był prawdziwie rozkosznem urozmaiceniem nieraz bardzo nużących prac sędziów. *Przyp. Red.*). — Robota dzieła przypomina nieco manierę Kisielewskiego; rzecz ciepło nakreślona, gęsto rozsiane trafne rzuty spostrzeżeń. — Rzecz krąży niespostrzeżenie około młodziutkiej Wini, która mało co mówi, tylko patrzy i słucha; rola niesłychanie trudna, którą może grać aktorka bardzo młoda, nader z natury nerwowa, i grająca mimiką i wsłuchaniem się w czynności osób otaczających. Rola to przedewszystkiem dla p. Tekli Trapszówny. Autorka zaznaczyła wiek Wini na lat 13, co niemożliwe w wykonaniu — musi to być 15-letnia, lecz wątła i wrażliwa.

Dr. Karol Estreicher.

Z Izby sądowej.

(O gwałt publiczny.)

Kraków, 6 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Proces z powodu napadu na Jakobównę dobiegł już wczoraj wieczorem do końca. Rozprawa nie przyniosła wiele szczegółów cieka-

wych. Najbardziej interesującą była chwila przesłuchania samej Jakobównej względnie obecnie Świerzkowej, która zgodziła się świadczyć co do do wszystkich oskarzonych z wyjątkiem swego brata. Drugim momentem interesującym było, że prokurator zastrzegł sobie ściganie jednego ze świadków mianowicie służącej Selzerów, Katarzyny Kotowej z powodu jej niejasnych zeznań. O godzinie 8 wieczorem zapad wyrok następujący: Bernard Jacob skazany został za gwałt publiczny na 5 miesięcy więzienia obostrzonego jednorazowym postem co miesiąc. Jacob karę przyjął i odsiadywanie rozpoczął. Leinkram za współwiną skazany na 3 miesiące więzienia, Goldstein za współwinę na 2 miesiące więzienia. Obaj przyjęli wyrok jednakże kary nie zaczęli jeszcze odsiadywać ponieważ są małoletnimi i potrzebne jest zezwolenie rodziców. Oboje Selcerowie zostali uwolnieni.

Sejm.

(VII. posiedzenie 5 sesyi VII. peryodu).

Lwów, 6 kwietnia.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godz. 10·45 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał sekretarz p. Urbański szereg wniesionych wniosków i petycyj. Jedną z petycyj była petycya komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie o subwencyę.

Dla poparcia tej petycyi zabrał głos p. Adam Skrzyński, który w przemowie swej, owianej duchem narodowym, pełnej głębokich myśli, popierał w wymownych słowach petycyę komitetu.

Następnie podał JE. P. Marszałek krajowy do wiadomości posłów treść otrzymanego telegramu od kardynała Rampolli w skutek wysłanego do Ojca św. telegramu z życzeniami z powodu Jego Jubileuszu.

Treść tego telegramu brzmi następująco:

„Illmo comiti Stanislao Badeni, regni Galiciae marescalco Lemberg. Galicia Austria. Beatissimus Pater vota et gratulationes oratorum Polonorum et Ruthenorum regni Galiciae gratissima habuit, eisque vicissim bona omnia adprecatus Apostolicam benedictionem amantissime impertitur. M. Card. Rampolli".

P. Zdzisławowi Skrzyńskiemu udzielił JE. P. Marszałek krajowy 6-dniowego urlopu z powodu choroby w rodzinie.

Z kolei przystąpiono do załatwienia spraw, będących na porządku dziennym.

Pierwszym punktem porządku dziennego był wniosek p. Skałkowskiego o uznanie drobiazgowej sprzedaży słodzonych napojów spirytusowych w naczyniach zamkniętych, zawierających 5 litrów lub ilość mniejszą, jako przemysł koncesyonowany.

P. Skałkowski zabrawszy głos, zaznaczył w uzasadnieniu swego wniosku, że jednem z najważniejszych zadań w pracy nad podniesieniem ludności wiejskiej pod względem moralnym i gospodarczym jest zwalczanie pijaństwa, który to cel mają na oku od szeregu lat usiłowania duchowieństwa, tudzież stowarzyszeń włościańskich. Przedstawiwszy następnie zgubne skutki pijaństwa, uważa mowca za rzecz bardzo nagłą ograniczyć drobiazgowy handel spirytualiami i uznać taki handel za przemysł koncesyonowany i stawia odpowiedni wniosek, który brzmi:

Wzywa się c. k. Rząd, aby celem położenia tamy pijaństwu — drobiazgową sprzedaż słodzonych napojów spirytusowych w naczyniach zamkniętych, zawierających pięć litrów napoju lub mniejszą ilość, uznał jako przemysł koncesyonowany w myśl §. 24 ustawy przemysłowej z dnia 23 lutego 1897.

Wniosek ten przekazała Izba komisyi administracyjnej.

Z kolei uzasadniał p. Potoczek wniosek swój w sprawie wcielenia obszarów dworskich do gmin i łączenia się gmin dla wspólnego zawiadywania sprawami tak własnego, jak i poruczonego zakresu działania i upraszał o przekazanie swego wniosku komisyi gminnej, co też Izba w głosowaniu uchwala.

P. Stojałowski zabrawszy głos w sprawie wniosku p. Potoczka, zaznaczył, że sprawa ta błąka się już przez lat dwadzieścia kilka i nie może dojść jakoś do ostatecznego załatwienia, gdyż Sejm zwykle bardzo krótko obraduje a komisya gminna nie może także z powodu swego krótkiego żywota wiele pracować nad tą sprawą. Najlepiej by było — rzekł mowca — aby tą sprawą zajęła się jakaś komisya stała, któraby mogła więcej nad nią pracować. Dodał przytem ks. Stojałowski, że dla refrom gminnych powinny być zwoływane Sejmy na osobne sesye, nawet dwa lub trzy razy do roku.

Dalszym punktem porządku dziennego był wniosek p. Sredniawskiego w sprawie opodatkowania urzędników i kapitalistów na rzecz kraju, powiatu i gmin.

P. Średniawski zaznaczywszy, że siła podatkowa kraju nie wzrasta w stosunku do wydatków, i w skutek tego może już w tej sesyi sejmowej, komisya budżetowa przyjdzie z wnioskiem o podniesienie dodatków do podatków na rzecz kraju i tak już nadmiernie wyśrubowanych a urzędnicy państwowi i inni wszelkich kategoryj, którym się powodzi o wiele lepiej niż rolnikom i rzemieślnikom, korzystają w całej pełni z samorządu tak gminnego, jak powiatowego i krajowego, nie płacąc żadnego podatku na rzecz gminy, powiatu i kraju, stawia następujący wniosek:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył projekt ustawy podatkowej dla opodatkowania na rzecz kraju, powiatu i gmin, ludzi pobierających stałe pensye służbowe, kapitalistów i innych, którzy dotąd takich podatków nie płacą a mają dochodu rocznego ponad 300 zł.

2. Podatek ten winien być progresywny na wzór podatku osobisto-dochodowego.

3. Projekt rzeczony ma być jeszcze na tej sesyi sejmowej przedłożony Sejmowi.

Wniosek ten przekazała Izba w głosowaniu komisyi podatkowej.

P. Okuniewski zaznaczywszy, że chociaż według §. 27 ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 nadzór policyjny nad moralnością publiczną w gminie należy do własnego zakresu działania, to jednak brak specyalnego przepisu ustawowego pod tym względem, że radzie gminnej przysługuje prawo zakazu rozpijania ludności wiejskiej na chrzcinach i weselach, ciągnących się często całymi tygodniami i że przysługuje radzie gminnej prawo zamykania szynkowni o godzinie oznaczonej. Brak takiego przepisu powoduje, że starostwa galicyjskie zasystowują z reguły uchwały rad gminnych, któremi rady gminne starają się zmniejszyć liczbę dni przez które ciągnęły się po wsiach wesela, chrzciny i inne uroczystości rodzinne. W obec tego zawieszanie takich uchwał rad gminnych powoduje tylko szerzenie się pijaństwa.

Z tych powodów stawia p. Okuniewski następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy dodatkowo do §. 32 uchwalić następujący przepis prawny:

„Radzie gminnej przysługuje prawo ograniczenia czasu, przez który trwać mają zabawy z powodu chrzcin, wesel i innych uroczystości familijnych.

„Radzie gminnej przysługuje również prawo uchwalania godziny, o której szynkownie mają być zamykane".

Izba w głosowaniu odsyła wniosek ten do komisyi gminnej.

Z kolei zabrał głos p. Górka i przedstawiwszy w swej mowie, iż Rząd na członków komisyi szacunkowej dla bezpośrednich podatków osobistych mianuje przeważnie skarbowych urzędników, a wybory drugiej połowy tych członków, które mają się odbywać pod kierownictwem władzy politycznej I. instancyi, przeprowadzają nie urzędnicy polityczni lecz inspektorowie podatkowi, postawił następujący wniosek:

I. Wzywa się c. k. Rząd, aby dla uniknięcia kolizyi obowiązków nie mianował w myśl §. 179 ustawy z 25 października 1896 L. 220 Dz. p. p. w skład komisyi szacunkowych dla podatków osobistych czynnych urzędników skarbowych.

II. Wzywa się c. k. Rząd, aby surowo zabronił organom skarbowym agitowania i wogóle mieszania się do wyboru rzeczonych komisyj i aby takowe w myśl §. 183 tej ustawy przeprowadzał nie c. k. urzędnik skarbowy, lecz c. k. urzędnik polityczny właściwego starostwa przy pomocy komisyi wyborczej z 4 członków kontrybuentów złożonej;

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby w drodze rozporządzenia zarządził lub w drodze uzupełnienia §. 179 do 181 powołanej ustawy odnośny projekt ustawy Radzie państwa przedłożył, aby urzędnicy skarbowi nie byli wybieralni, i nie mogli być członkami podatkowych komisyj szacunkowych, lecz byli tylko fachowymi organami czyli referentami z głosem doradczym przydanymi do odnośnych komisyi szacunkowych.

Wniosek p. Górki przekazał Sejm komisyi podatkowej.

P. Merunowicz imieniem komisyi gminnej przedłożył sprawozdanie w przedmiocie zmiany §§. 85, 89, 90 i 92 statutu m. Lwowa. Sprawa zmiany tych paragrafów była już przedmiotem uchwały Sejmu w r. 1898, jednakże uchwała ta nie otrzymała sankcyi z powodu pierwotnego brzmienia §. 92 statutu. Rząd domagał się pewnego ścieśnienia autonomii podatkowej m. Lwowa. Mianowicie domagał się większych rękojmij co do tego, że z dotychczasowego prawa nakładania dodatków do podatków według rozmaitej stopy procentowej będzie gmina m. Lwowa tylko wyjątkowo korzystała, ażeby nie mogła ciężaru podatkowego przesunąć zanadto na przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania rachunków, z czego zdaniem Rządu możnaby się obawiać finansowo politycznych i ekonomicznych skutków, mogących pokrzyżować cele państwowego ustawodawstwa podatkowego. Rada miasta Lwowa zmieniła w myśl żądań Rządu stylizacyę §. 92. Ponieważ zaś przeciwko brzmieniu §§. 85, 89 i 90 w motywach odmowy sankcyi Monarszej nie podniesiono żadnego zarzutu, przeto komisya gminna wnosi, aby Sejm uchwalił zmianę niektórych postanowień ustawy kraj. z d. 14 października 1870 Dz. u. kr. Nr. 79, nadającej statut miejski król. stoł. miastu Lwowu.

Bez dyskusyi Izba uchwala.

Dalszym punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisyi gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gminy miasta Białej o nadanie jej ustawy, obowiązującej właścicieli miasta Białej do połączenia swoich domów z miejskim wodociągiem, tudzież o zezwolenie gminie na pobór podatku gminnego od czynszów najmu i opłat gminnych. Sprawozdanie to referował p. dr. Jabłoński.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos p. Binder i ks. Stojałowki ustawę tę w trzeciem czytaniu Izba uchwala.

Z kolei przyszło na porządek dzienny sprawozdanie komisyi gminnej, referowane również przez p. dr. Jabłońskiego, o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy miasta Podgórza o wyjednanie ustawy obowiązującej właścicieli domów w Podgórzu do wybudowania kanałów, połączenia ich z miejskiemi i o prawie gminy do pobierania taksy za to połączenie.

Izba uchwala w trzeciem czytaniu bez dyskusyi.

P. Schnell referował sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1899, które wszystkie pomyślnie się rozwijają.

Sprawozdanie swoje kończy komisya gospodarstwa krajowego następującymi wnioskami:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby prowadził dalsze rokowania z c. k. Rządem, celem wyjednania wydatnego zasiłku z funduszów państwowych na próbne szczepienie bydła tuberkuliną.

3. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1900 do wysokości 8.000 koron na pokrycie kosztów komisyj licencyonujących w myśl §. 4 ustawy z dnia 20 lipca 1892 i wstawia tę kwotę do rub. XV. budżetu krajowego na rok 1900.

4. Sejm wstawia do rub. XV. następujący wydatek:

Na utrzymanie dwóch instruktorów hodowli bydła, mianowicie jednego dla c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, drugiego dla c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego 8.000 koron.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się dyskusya.

P. ks. Sojałowski użalał się na to, że obory dworskie są na polu podniesienia hodowli bydła protegowane, a obory gminne bywają pomijane. W dalszym ciągu swej mowy radził uchwalić ustawę, któraby zmuszała gminy do poprawy hodowli bydła wśród włościan.

P. Krzysztofowicz w dłuższej mowie bronił sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego.

P. Kramarczyk zabrawszy głos, domagał się znaczniejszej kwoty na stacyonowanie zarodników. Wystąpił gwałtownie przeciw twierdzeniu ks. Stojałowskiego, jakoby wtedy tylko chów bydła włościańskiego się podniósł, gdyby gminy miały pastwiska w większej ilości. Zwrócił się następnie mowca do ks. Stojałowskiego z zapytaniem, skąd właściwie chce wziąć on te pastwiska dla włościan. Pragnienie ks. Stojałowskiego — powiedział Kramarczyk — jest dzwonieniem w jedną strunę, zamachem na cudzą własność. Mowę swą zakończył tem, że zdania swego nigdy nie podda wbrew swej woli zdaniu innemu. (Brawa).

P. Cielecki odpowiadając na podniesione zarzuty ze strony ks. Stojałowskiego w sprawie Towarzystw gospodarskich i Kółek rolniczych, że one nie wiele robią dla ludności wiejskiej, zaznaczył, że 1000 Kółek rolniczych istniejących w naszym kraju nie tylko stara się o podniesienie gospodarstw włościańskich pod względem poprawy hodowli bydła, ale i pracuje nad poprawą dobroci zboża i paszy, wprowadzając nowe dobre nasiona. Prawie $^{5}/_{6}$ subwencyj Towarzystw gospodarskich idzie na te cele.

P. Brykczyński wykazywał niesłuszność zarzutów ks. Stojałowskiego, jakoby Towarzystwa gospodarskie protegowały więcej właścicieli większych posiadłości aniżeli włościan. Zarzut ks. Stojałowskiego, że gminy nie mogą wychowywać bydła, bo nie mają pastwisk, zbija mowca tem, że zna gminy, które mają bydło dobre, chociaż nie mają pastwisk. Dość wspomnieć o hodowli bydła zagranicą, która wcale nie rozporządza tak wielkiemi łąkami.

Następnie przemawiali jeszcze ks. Stojałowski i p. Kramarczyk, poczem Izba uchwaliła wnioski komisyi gospodarstwa krajowego.

Dalszym punktem porządku dziennego był uzupełniający wybór jednego członka wydziału gal. Kasy oszczędności we Lwowie.

P. Wójcik żądał wybrania do wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności p. Stapińskiego.

Członkiem wydziału galicyjskiej Kasy oszczędności wybrany został dr. Władysław Abraham.

Z kolei przystąpiła Izba do wyboru komisyi dla reformy wyborczej. Wybrani zostali: Abrahamowicz, Bernadzikowski, Czaykowski Władysław, Wiktor, Czartoryski, Dzieduszycki Wojciech, Górka, Górski, Jabłoński. Jędrzejowicz Adam, Kozłowski, Michałowski Józef, Okuniewski, Pilat, Romanowicz, Rotter, Skałkowski, Stadnicki, Wodzicki.

Następnie udzieliła Izba koncesyj na pobieranie opłat mytniczych Radzie powiatowej w Stanisławowie i obszarowi dworskiemu w Kolankach, pierwszej od mostu na rzece Bystrzycy pod Czerniejowem, drugiemu od przewozu przez rzekę Dniestr między Kolankami a Sałaczem.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięcie rachunków samoistnych (niedatowanych) budżetem nieobjętych za lata 1897 i 1898, bez dyskusyi Izba przyjęła do wiadomości,

P. Dworski referował sprawozdanie komisyi administracyjnej o administracyi krajowych funduszów pożyczkowych na budowę koszar za czas od 1 października 1898 do 30 listopada.

Sprawozdanie to przyjmuje Izba bez dyskusyi do wiadomości.

P. Brunicki imieniem komisyi gminnej postawił następujące wnioski:

1. Wysoki Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie kursu dla pisarzy gmin wiejskich.

2. Wysoki Sejm wstawia do budżetu krajowego kwotę 3600 zł. na otwarcie w r. 1900 przy Wydziale krajowym kursu dla pisarzy gminnych.

Izba obydwa wnioski uchwala w głosowaniu.

P. Fruchtman przedłożył sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Stryja na rozdział pastwiska „Dąbrowa" między członków przedmieścia Łany dolne, wnosząc:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Upoważnia się reprezentacyę gminy miasta Stryja do rozdzielenia parcel gruntowych l. k. 5437; 5436/2 do 5436/40 i 5436/43 do 5436/95 objętych wykazem księgi gruntowej l. 321, a własność gminy miasta Stryja stanowiących, między członków gminy, względnie przedmieścia Łany dolne, a to na podstawie sporządzonego już planu podziału przez Radę miejską w Stryju uchwałą z 15 grudnia 1897 zatwierdzonego.

II. Upoważnia się reprezentacyę gminy miasta Stryja do zeznania imieniem gminy dokumentów, jakie okażą się potrzebne w celu przepisania w księgach gruntowych tytułu własności tak rozdzielonych, a w ustępie I. wymienionych gruntów na poszczególnych obdarowanych członków gminy miasta Stryja. względnie przedmieścia Łany Dolne.

Izba bez dyskusyi uchwala powyższe wnioski.

Przed zamknięciem dzisiejszego posiedzenia odczytali sekretarze przedłożone wnioski i interpelacye.

Wnioski wnieśli:

P. Paszkowski, aby Rząd przedłożył uchwalony przez Sejm projekt obwałowania lewego brzegu Wisły między Krakowem a granicą Państwa do sankcyi Monarszej i aby Wydział krajowy, nie czekając na sankcyę rozpoczął jak najrychlej roboty.

P. Jabłoński o wprowadzenie w życie języka polskiego, jako urzędowego w urzędach kolejowych, pocztowych i telegraficznych tudzież żandarmeryi.

P. Potoczek o założenie wyższej szkoły górniszej w Wieliczce.

P. Kramarczyk o zmianę ustawy hipotecznej i egzekucyjnej w kierunku ulg dla dłużników.

P. Winniczuk o uchwalenie zasiłku 2000 koron na regulacyę Bystrzycy w gminach podkarpackich i 2000 koron na pogorzelców Delejowa powiatu stanisławowskiego.

Interpelacyę wnieśli:

P. Szwed interpeluje Rząd dlaczego nie zaprowadza licytacyi na wydzierżawienie prawa propinacyi gminami.

P. Bojko w sprawie ograniczenia liczby kolektantów, zbierających po kraju składki na kościoły.

P. Data w sprawie skasowania mundurków studenckich.

P. Styła o zabezpieczenie rolników i rękodzielników na starość.

P. Gołuchowski interpeluje Rząd, dlaczego nie bierze w opiekę chłopów z Zielony pod Husiatynem, którzy mają grunta na terytoryum państwa rossyjskiego i doznają utrudnienia w ich używaniu.

P. Kramarczyk w sprawie zatrzymania nowo mianowanym proboszczom temporaliów i nie niewypłacania przypadających interkalaryów.

P. Krempa w sprawie niewykonania uchwały sejmowej co do założenia gimnazyum w Mielcu i w sprawie rzekomych nadużyć starostw w Starym Samborze i Krośnie.

P. Milan w sprawie braku wagonów i poczekalni III. klasy na kolejach państwowych.

P. Okuniewski w sprawie wzywania przez sąd powiatowy w Nowem siole gr. kat. urzędów parafialnych do przedkładania wyciągów z metryk w języku polskim.

Zamykając dzisiejsze posiedzenie przed godziną 3 zawiadomił JE. Marszałek krajowy, że komisya dla reformy wyborczej ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Jedrzejowicza, jego zastępcą p. Skałkowskiego, sekretarzami pp. Bernadzikowskiego i Górkę.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszych ogólnych audyencyach u Najj. Pana przyjęci zostali między innemi: baronowa Ziemiałkowska, Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie Aleksander Tchórznicki i poseł do Rady państwa ks. Taniaczkiewicz.

Wczoraj o godzinie 3 popołudniu odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego narada, w której wzięli udział PP. Ministrowie wspólni, PP. Prezydenci Ministrów dr. Koerber i Szell, oraz PP. Ministrowie skarbu Böhm-Bawerk i Lukacs. Przedmiotem narad było ułożenie wspólnego budżetu. Obrady trwały do godziny 6 wieczorem. Dalszy ich ciąg odbyć się miał — według depeszy — dzisiaj przed południem. Węgierski prezydent ministrów Szell ma być przyjęty dzisiaj na audyencyi przez Najj. Pana.

Biskup Anzer opuścił onegdaj Berlin i wraca do Chin, wielce zadowolony z posłuchania, jakie miał u cesarza, który przyrzekł, że otoczy większą opieką misyonarzy niemieckich w Chinach.

W petersburskiej Akademii generalnego sztabu, w obecności wielkich książąt Włodzimierza Aleksandrowicza i Andrzeja Włodzimierzowicza, pułkownik Jepanczin, delegowany w roku zeszłym przez ministerstwo wojny dla obznajomienia się ze stanem armii bułgarskiej, wygłosił odczyt o organizacyi wojska lądowego w Bułgaryi, przyczem stwierdził, że armia bułgarska przedstawia wyborny materyał wojskowy i odznacza się wysokiemi zaletami; braki i wady organizacyi dadzą się łatwo usunąć.

Nowy kurator warszawskiego okręgu naukowego Zenger objął już urzędowanie. Onegdaj w sali posiedzeń Uniwersytetu warszawskiego przedstawiało mu się ciało profesorskie tegoż Uniwersytetu. — Kurator zwrócił się do profesorów z krótką przemową, w której wspomniał o działalności zmarłego kuratora Ligina i zaznaczył, że działać będzie w tym samym kierunku. Następnie mówił o zadaniach Uniwersytetu warszawskiego i przyrzekł, że popierać będzie dążenie rady uniwersyteckiej do połączenia wszystkich stron i części życia uniwersyteckiego w jedną wielką całość, zarówno w interesie owoców samej nauki, jakoteż dla dobra kształcącej się młodzieży.

Warsz. Dniew. w artykule wstępnym mówi o najnowszem rozporządzeniu ministeryalnem, uwalniającem zdolniejszych uczniów od egzaminów i zaznacza, że ulga ta różni się od projektu, który żądał zupełnego zniesienia egzaminów, jest więc dopiero półśrodkiem. *Dniewnik* dodaje w końcu, że należy się spodziewać, iż praktyka ulg świeżo przyznanych wykaże zupełną bezcelowość egzaminów i szkodliwość ich dla zdrowia uczniów.

Wstrętny, nikczemny i tak głupi, bo bezcelowy zamach na ks. Walii wykonany w Brukseli, wywołał wszędzie ogromną sensacyę, a w Anglii uczucie najżywszego współczucia dla dostojnego i popularnego następcy tronu. Wiadomość nadeszła do Londynu wieczorem i została zaraz ogłoszona światu w nadzwyczajnych dodatkach, które rozchwytywano na ulicach. Publiczność wydawała okrzyki oburzenia, a następnie na cześć ks. Walii i królowej.

Jeżeli w jakim wypadku okazuje się bezmyślność anarchistycznych zamachów, to właśnie tutaj. Ofiarą chybionego na szczęście zamachu byłby padł człowiek stojący blisko tronu ale zdala od polityki i nie wywierający na nią bezpośredniego wpływu. Śmierć jego nie byłaby zatem na jotę zmieniła biegu wypadków, a byłaby naród angielski pozbawiła księcia używającego szlachetnie swego wysokiego stanowiska na popieranie wielkich zadań kulturnych i humanitarnych.

Równocześnie prawie z zamachem w Brukseli odbywała królowa swój wjazd tryumfalny do Dublinu, witana owacyjnie przez ludność. W odpowiedzi na adres lorda majora, królowa dała wyraz swojej radości z powodu przybycia na ziemię irlandzką, ojczyzny tylu dzielnych i znakomitych obywateli państwa angielskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. W Łękach, w pow. bialskim, zmarł w 77 r. życia Antoni Wrotnowski, jeden z założycieli warszawskiego *Słowa*, pierwszy dyrektor gal. Banku krajowego.

Wiedeń, 6 kwietnia. *Dziennik rozp. wojsk.* ogłasza zamianowanie Najd. Arcyksięcia Eugeniusza komendantem 14 korpusu i komenderującym generałem w Insbruku tudzież komendantem obrony krajowej w Tyrolu i Vorarlbergu.

Wiedeń, 6 kwietnia. Delegacye zwołane zostały na dzień 12 maja.

Wiedeń, 6 kwietnia. *Wiener Ztg.* donosi: P. Minister skarbu zatwierdził dokonany przez lwowską Izbę handlowo-przemysłową wybór deputowanego Kollischera w Czerlanach na członka, a właściciela rafineryi nafty w Drohobyczu Józefa Schreiera na zastępcę w radzie przybocznej rzeczoznawców dla opodatkowania oleju mineralnego, a to na przeciąg 3 letniego okresu funkcyi tejże rady.

Wiedeń, 6 kwietnia. Rada generalna Banku austro-węgierskiego uchwaliła ze względu na niewyjaśnioną sytuacyę na rynkach pieniężnych, które wywierają wpływ decydujący, — tym razem nie zmieniać stopy procentowej, dalej uchwaliła po upływie roku rozpocząć emisyę cztero-procentowych listów zastawnych opiewających na walutę koronową. Nowe listy zastawne opiewać będą na 100, 500, 1000, 2000, 10.000 i 20.000 koron; kupony na 1 kwietnia względnie 1 października; wylosowanie rozłożone będzie na 50 lat.

Wiedeń, 6 kwietnia. W Sejmie dolno-austryackim wniósł dziś p. Offner i tow. interpelacyę do Namiestnika z zapytaniem, czy Rząd gotów jest energicznie wystąpić przeciwko podjudzaniom i agitacyom przeciw-żydowskim, prowadzonym szczególnie za pomocą rozsiewania wieści o mordzie rytualnym.

Wiedeń, 6 kwietnia. Ankieta w sprawie cen węgla została dziś otwartą przemówieniem P. Ministra handlu bar. Calla. Pan Minister powiedział, że Rząd szczerze życzy sobie sprowadzenia porozumienia pomiędzy producentami a konsumentami, i staje do dyspozycyi obu stron, celem złagodzenia istniejących sprzeczności. Rząd sądzi, że autentyczne wyjaśnienia stosunków i okoliczności przyczyni się do zbliżenia obu stron, oraz spodziewa się, że producenci uznają, iż nie powinni wyzyskiwać dla siebie ewentualnych korzystnych konjunktur, a żądania swoje zastosują do obecnych stosunków. Uznać to powinni także ze względu na interesa przemysłu.

Wiedeń, 6 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Podług doniesień dzienników, związek właścicieli fabryk maszyn oraz centralny związek właścicieli kopalń, w piśmie wystosowanem do ministerstwa handlu odmówiły wzięcia udziału w mającej się dziś rozpocząć ankiecie dla ustanowienia cen węgla.

Wiedeń, 6 kwietnia. *(T. p.)*. Br. Herman Czecz miał wczoraj na posiedzeniu Towarzystwa rolniczego w Białej referat; wczasie odczytywania referatu padł nagle rażony apopleksyą. Stan chorego groźny.

Praga, 6 kwietnia. Minister Rezek w ciągu dnia wczorajszego przyjmował wiele politycznych osobistości i rewizytował je. Dziś powróci P. Minister do Wiednia.

Budapeszt, 6 kwietnia. Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi z Wiednia: W kołach kompetentnych stwierdzają, iż nieprawdziwem jest doniesienie, jakoby na wczorajszej wspólnej radzie gabinetowej w Wiedniu omawiano sprawę podwyższenia stanu prezencyjnego armii i sprawę zaprowadzenia dział szybko strzelających i jakoby w tym względzie miała zapaść uchwała. Stan prezencyjny armii jest sprawą należącą do kompetencyi austryackiego parlamentu i Sejmu węgierskiego. Wspólny budżet zostanie prawdopodobnie załatwiony na dzisiejszej wspólnej Radzie gebinetowej; jak słychać budżet nie będzie podwyższony.

Warszawa, 6 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Jak wiadomo, w Warszawie pojawił się był jeden wypadek trądu; mianowicie zachorował na tą niebezpieczną słabość poddany turecki, Grek Antoni Kuffanias. Chorego odosobniono natychmiast i wzięto pod obserwacyę a wczoraj wywieziono wśród największych ostrożności koleją żelazną do stacyi Małoskowa, zkąd odstawiony będzie na kuracyę do miejscowości Jamborg.

San Remo, 6 kwietnia. Przybył tu ks. Ferdynand bułgarski.

Petersburg, 6 kwietnia. *(Tel. pryw.)* *Prawitelstwiennyj Wiestnik* ogłasza, że wicegubernatorem warszawskim w miejsce hr. Pahlena mianowany został książę Łobanow-Rostowski dotychczasowy wicegubernator suwalski, jego miejsce w Suwałkach zajmie dotyczasowy urzędnik do szczególnych poruczeń przy generał-gubernatorze warszawskim Szirjajew a na tego miejsce przyjdzie Ussakow, dotychczas komisarz dla spraw włościańskich w jednym z powiatów.

Bruksela, 6 kwietnia. O wczorajszem przesłuchaniu sprawcy zamachu na ks. Walii, Sipida donoszą, że po kilkakrotnych napomnieniach ze strony rodziców jego w obecności sędziego śledczego, zdecydował się wreszcie Sipido powiedzieć prawdę. Oświadczył mianowicie, że w poniedziałek wieczór spotkał się z trzema innymi młodymi ludźmi w „domu ludowym“ i tam ułożyli zakład o 5 franków, które miał otrzymać ten, kto zastrzeli ks. Walii. Sipido wymienił jednego z tych młodych ludzi niejakiego Mertę szewca, który też został natychmiast na rozkaz sędziego śledczego aresztowany. Merta przyznał, że opowiadanie Sipida jest prawdziwe, twierdzi jednak, że Sipido nie został wezwany do wykonania zamachu, lecz sam się ofiarował, gdyż chciał otrzymać owe 5 franków. Stwierdzono, że wiele innych osób udało się na dworzec, aby się przypatrzyć wykonaniu zamachu.

Paryż, 6 kwietnia. Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau wydał do wszystkich biskupów Francyi okólnik zakazujący odbywać kazania i misye księżom, którzy należą do zakonów nieuznanych we Francyi.

Waszyngton, 6 kwietnia. Izba reprezentantów obradowała nad przedłożeniem flotowem, które żąda kredytu 61 milionów dolarów na budowę floty. Co się tyczy kwestyi zamówienia pancerników większość komisyi Izby dla tej sprawy, oświadczyła, że pancerniki z fabryki Kruppa są najlepsze jakie w ogóle istnieją.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 6 kwietnia. Korespondent *Biura Reutera*, który zaczerpnął swych informacyj z obozu Boerów pod Brandfort podaje następujące szczegóły o zasadzce urządzonej przez Boerów. W chwili gdy dwóch oficerow jadących wozem zbliżyło się do miejsca zasadzki zawołano do nich ze strony Boerów: „ręce do góry!“ — jeden z oficerów usłuchał natychmiast rozkazu, wskutek czego jego towarzysz zastrzelił go na miejscu i oświadczył kategorycznie, że się nie podda. — Odpowiedzią na to były strzały, które położyły go trupem. Ogółem Boerzy wzięli do niewoli 380 Anglików. Ponieważ w ich ręce wpadł cały konwój, przeto zostali dostatecznie zaopatrzeni w zapasy żywności, których brak dawał im się bardzo dotkliwie uczuwać. W ręce Boerów dostały się także wszystkie tajne angielskie papiery a między tymi plany odnoszące się do inwazyi do Oranii i Transvaalu oraz skrzynia, w której znajdowały się oświadczenia Burgherów, że nie chcą i nie będą walczyć przeciw Anglikom. Podpisanych na tych oświadczeniach Burgherów, powołano do głównej kwatery Boerów celem wytłómaczenia się. Powiedzieli oni, że nie widzą potrzeby dotrzymywać tych oświadczeń jako wymuszonych.

Londyn, 6 kwietnia. Podług telegramu z Goberones pod datą 28 marca pułkownik Plumer wykonał marsz pospieszny w głąb Transvaalu aby przerwać połączenie Boerów z Mafekingiem. W powrocie przekroczył linię kolei żelaznej na południe od Lobatsi. Linia jest mało uszkodzona. Plumer nigdzie Boerów nie spotkał.

Londyn, 6 kwietnia. *Times* donosi z Bloemfontain pod datą 3 b. m. Silne oddziały Boerów znajdują się po tamtej stronie Modderriver, na wschód od Bloemfontain. Angielskie oddziały strzelców konnych obserwowały przez cały dzień nieprzyjaciela koło Buschmanskop w oddaleniu 12 mil.

Londyn, 6 kwietnia. *Daily Mail* donosi z Mafeking pod datą 26 marca: Miasto było dziś ostrzeliwane. Mimo przeciwnych rozkazów codziennie wielu Boerów stąd się cofa. W otoczeniu miasta znajduje się zaledwie 200 Boerów.

Londyn, 6 kwietnia. W Izbie gmin na zapytanie czy istotnie hr. Sternberg (z Wiednia), pod Paardeberg walczył z Boerami i został wraz z Cronjem wzięty do niewoli, a jeżeli tak jest, dla czego został wypuszczony na wolność i pozwolono mu powrócić do Anglii, odpowiedział Wyndham, iż o całej tej sprawie nic mu nie jest urzędownie wiadomem, zdaje mu się wszakże, że hr. Sternberg dostał się do niewoli jeszcze przed poddaniem się Cronjego. Dalej zawiadomił Wyndham, że 2000 jeńców boerskich będzie przewiezionych w najbliższym czasie na wyspę św. Heleny, reszta zaś trzymana będzie na okrętach, a to aż do czasu gdy poczynione zostaną na wyspie potrzebne przygotowania dla pomieszczenia jeńców.

Londyn, 6 kwietnia. Wczorajsze dzienniki wieczorne donoszą z Laurenzo Marquez pod dniem 3 kwietnia: Wedle informacyi z obozu Boerów pod Malopo stoczona została dnia 30 i 31 marca gorąca walka. Mafeking jest obsaczone. Anglicy zrobili wycieczkę, a równocześnie Plumer uderzył na Boerów pod Ramathlabama. Boerzy odparli obydwa napady. Z kolumny Plumera poległo 20, a 6 dostało się do niewoli.

Londyn, 6 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył Chamberlain, iż zasięgnie informacyi, celem sprawdzenia, czy prezydent Stein wydał istotnie proklamacyę, rozkazującą rozstrzeliwać tych angielskich Burgherów, którzy nie chcą walczyć przeciw Anglii.

Londyn, 6 kwietnia. *Daily News* donoszą z Mafeking 31 marca: Ilość Boerów oblęgających Mafeking wynosi 2000.

To samo pismo donosi z Pretoryi: Pułkownik Plumer, znajduje się w marszu w odległości 6 mil od Mafeking. W pewnej potyczce pod miastem zmusili Boerowie Anglików do cofnięcia się. Ci ostatni stracili 20 zabitych, 19 rannych. Boerowie mieli 1 zabitego i 2 rannych.

Pułkownik Badenpowell urządził równocześnie wycieczkę z miasta, został jednak odparty.

Daily Mail donosi z Bloemfontain 4 b. m.: Dywizya Clemensa złożona z 6000 ludzi przybyła dziś po 15 dniowym marszu w okolice Bloemfontain i rozłożyła się obozem 5 mil na północ od miasta.

Podług depeszy *Daily News* z Laurenzo Marquez, Stein został naczelnym wodzem armii orańskiej.

Laurenzo Marquez, 6 kwietnia. Depesze z Mafekingu pod datą 23 marca donoszą: Boerowie zachowują się spokojnie i powoli zwijają swój obóz na zachodzie miasta. Pomiędzy Boerami i mieszkańcami Mafekingu na południe od miasta przyszło do potyczek.

Pretorya, 6 kwietnia. W sejmie *(Volksraad)* obradującym w Kronstadzie oświadczył prezydent Stein, iż zawiadomił neutralne mocarstwa o naruszeniu przez Anglików chorągwi Czerwonego Krzyża, dalej zawiadomił prezydent, iż republiki prowadzące wojnę z Anglią wysłały deputacye do Europy i Ameryki celem spowodowania mocarstw europejskich, aby zechciały działać dla położenia kresu rozlewowi krwi. Pamięci zmarłego Jouberta poświęcił Stein gorące słowa wspomnienia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 kwietnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 227·30, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 181·50, Akcye Anglobanku 122·50, Akcye Unionbanku 150·25, Akcye Länderbanku 114·65, Akcye Bankvereinu 134·50, Akcye Bodencredit 235·75, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 132·10, Akcye Kolei Południowej 25·50, Akcye Tramway *A)* 135·03, Akcye Tramway *B)* 130·50, Akcye Kolei Elbethal 122·50, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 264·—, Akcye Rima Muranyi 312·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 553·—, Akcye Fabryki broni 178·—, Akcye Tureckie tytoniowe 161·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·70, Renta majowa 99·30, Austryacka Renta koronowa 98·90, Węgierska Renta koron. 93·70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 94·50, $4\frac{1}{2}$ prc. l. Listy Banku krajowego 100·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·25, $4\frac{1}{2}$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·40, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·40, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·25, Losy tureckie 121·—, Marki 118·65, Ruble 256·—.

Tendencya: bez ochoty.

Berlin, 6 kwietnia. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 226·—, Towarzystwo dyskontowe 191·25.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Egzamin z rachunkowości państwowej przed c. k. komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie złożyła p. Janina Helena Horodyska z Tarnopola.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 kwietnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. B. Łastowiecki z Krogulca, K. Czarkowski z Niegowiec, Dr. Goldhammer z Sanoka, O. Kiczyński i z Rutkowski z Warszawy, L. Gawroński z Rossyi, W. Grabiński z Podola, K. Sokłowski z Paryżk, K. Tolbuszewski z Bukaresztu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1(, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola. Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{8}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa. Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy; Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. kwietnia 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	170	—	175	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	30	101	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	137	50	140	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	75	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	98	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ $4^{1}/_{2}$% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	70	93	40
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	—	94	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^{1}/_{2}$ lat	94	—	94	70
4% los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	50	97	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ $4^{1}/_{2}$%(3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	94	50	95	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	30	94	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	50	92	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	62	—	65	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	56
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	50
100 marek niemieckich	118	40	119	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. kwietnia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.10	99.30
luty-sierpień	99.10	99.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.—	99.20
kwiecień-październik	99.—	99.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.—	137.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
„ „ 1864 po 100 zł.	200.90	201.90
„ „ 1864 po 50 zł.	200.70	201.70
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.50	104.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.45	98.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.05	99 25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	96.70	97.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	121.—	122.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.—	96 60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.60	101.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	109.50	110.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	107.—	118.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 75	97.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.60	97.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.40	97.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	98.80	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	97.05	97.20
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.75	93.95
„ obl. prop. za 100 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	97.90	98.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	164.50	165.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	164.—	165.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.90	93.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	256.75	257.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	94.—	95.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.75	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.—	93.60
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.60
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.50	92.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	75.—	76.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	121.50	122.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.40	96.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.—	240.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	98.50	99.—
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.20	93 50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	99.70	100.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 kr. 4 pr.	94.50	95.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	94. —	95.—
Austro-węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.40	100.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.25	106.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	93.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.10	98.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.60	99.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.90	98.60
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.50	88.10
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.90	95.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.75	105 25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.60	105.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	95.—	95.90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.20	14.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	396.50	398 50
Clary 40 zł. mk.	131.—	132 50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	63.25	65.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48.—	50.—
Palffy 40 zł. mk.	131 50	132.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.50	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	21.70	22.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	65.—	66.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	56.—	58.—
St. Genois 40 zł. mk.	182.—	184 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk $4^{1}/_{2}$ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160. —	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124.40	124 80
Peszt. banku handl 500 zł.	272.—	273.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	237.30	237 60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	181.50	182.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	171.50	173.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	115.20	115.40
„ Austro-węg. 600 zł.	127.20	127.70
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	150.75	151.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	131.25	131.75
Zivnostenska banka 100 zł.	130.50	130.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	294.—	295.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	138.50	139.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	103.50	104.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	72.—	73 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	407.20	409.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	212.—	213.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	261.75	262.05
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	567.—	569.—
Schodnicy 500 kor.	340.—	342 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	161.75	162.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	320.—	325.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.65	118.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.90	243.05
Paryż za 100 fran.	96.40	96.60
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.20	90.40
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.65	95.85
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.27	19.30
20-markówka	23.69	23.77
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.65	118.80
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.25	90.45
Ruble	2.56	2.56_{75}

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2843/99 (4) (2778 3—3)

Na wniosek adw. dr. Dawida Münza, jako zarządcy masy konkursowej Sary Sachsenhaus w Jarosławiu, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya połowy realności lwh. 2868 ks. gr. gm. Jarosław, kredytaryuszki Sary Sachsenhaus własnej.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5836 kor. 35 h.

Najniższa cena wynosi 3957 kor. 57 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 27. marca 1900.

L. cz. E. II. 40/00 (4) (2807 3—3)

Na żądanie Altera Horowitza w Zbarażu, zastąpionego przez adw. p. dr. N. Steina w Zbarażu, odbędzie się dnia 1. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya następujących nieruchomości, a to: a) realności wyk. hip. l. 32 ks. gr. gm. kat. Palczyńce, i b) realności wyk. hip. l. 230 tejże samej gminy objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność pod a) opisana na 2480 kor., zaś pod b) na 140 kor.

Najniższa cena realności pod a) opisanej wynosi 1653 kor. 32 hal, zaś pod b) 93 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przyjmuje się do wiadomości sądu.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowesioł., dnia 23. marca 1900.

L. cz. E. III. 593/93, 339 VII. (2854 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny, oddział VII. we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na wniosek egzekucyę popierającego Salomona Steinberga w sprawie jego przeciw nieobjętej masie spadkowej Reli Gorne zam. Bardach, a względnie przeciw jej spadkobiercom o 300 zł. z pn. odbędzie się w sali Nr. 13 tutejszego sądu dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, relicytacya 1/6 z 5/12 z 2/3 części i 1/5 z 1/3 części realności pod l. k. 148¾ we Lwowie położonej, lwh. 91 ks. gr. dla m. Lwowa objętej, na którym to dniu powyższe części realności za lub niżej ceny wywołania, lecz nie poniżej 2965 zł. 21 ct. sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 4447 zł. 81 ct, a wadyum wynosi 445 zł.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 13. lutego 1900 jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na realności na sprzedaż wystawionej nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek bądź powodu albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, jest adw. dr. Buber we Lwowie.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w oddziele VII. tutejszego sądu, w biurze Nr. 19, w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3. marca 1900.

L. cz. E. 1269 99 (7), Dh. 692/00 (2785 3—3)

Dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I., będzie przeprowadzoną licytacya realności wyk. hip. 212 ks. gr. gm. Środopolce objętej, Iwana Woźniaka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2200 kor., przynależność zaś na 858 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 2039 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 6. marca 1900.

L. cz. E. 512/99 (7) (2799 2—3)

Dnia 2. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności lwh. 163, 178 i 750 gminy Smólno.

Budynki gospodarskie i grunta oceniono na 6537 kor. 44 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4356 kor. 98 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. E. 536 99 (3) (2883)

Dnia 26. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya połowy realności w R. Nr. 72 wyk. hip. l. 1828 gm. Starejsoli.

Połowa domu oceniona na 250 zł. czyli 500 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 333 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 1. marca 1900.

L. cz. E. 375/99 (13) (2717)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Dukli zastąpionego przez adwokata p. dr. Ignacego Agatsteina odbędzie się dnia 9. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5. licytacya realności lwh. 340 ks. gr. gminy Dukla objętej Pinkasa Staffa własnej na podstawie warunków licytacyjnych zatwierdzonych ts. uchwałą z 16 października 1899 E. 375/99 (3).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 18800 kor.

Najniższa cena wynosi 9400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. E. 1231/99 (4) (2735)

Na żądanie p. Mojżesza Thau Anczla i Izaka Walcera w Zabłotowie, odbędzie się dnia 2. maja 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienion., w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh 1375 ks. gr. gm. Rożnów, składającej się z parc. bud. 1194, na której znajduje się dom, tudzież z parc. gr. 4427/1, 4427/3, 4428/1 i 4428/3.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 464 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 304 kor. 84 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 5. marca 1900.

L. cz. E. 855/99 (7) (2763)

Na żądanie p. Eliasza Schlossera, zastąpionego przez p. adw. dr. Maciulskiego, odbędzie się dnia 3. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 1/6 części realności objętej wyk. hip. l. 412 ks. gr. gm. Żółkiew, I. część.

1/6 część realności powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2002 kor.

Najniższa cena wynosi 1.001 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 3. marca 1900.

L. cz. E. 246/00 (2787)

Dnia 24. kwietnia 1900 o 10 godzinie przed południem sprzedane będą w Przenicznikach w drodze publicznej licytacyi inwentarz żywy i martwy.

Przedmioty te, można oglądać tamże dnia 24. kwietnia 1900 między godziną 8 a 10 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyśmienica, dnia 2. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1272/99 (4) (2734

Na żądanie pp. Izaka Walzera i Mojżesza Thau Anczla w Zabłotowie, odbędzie się dnia 7. maja 1900 o godz. 9 przed połud., w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 40 i 1180 ks. gr. gm. Rożnów, składających się, a to: realność lwh. 40, z parc. bud. 1149 na której stoi dom, tudzież z parc. gr. 2063/4, zaś realność lwh. 1180 z parc. bud. 1124/2, na której stoi dom, tudzież z parc. gr. 45/2, 46/2 i 46/7.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność lwh. 40 na kwotę 70 kor 30 h., zaś realność lwh. 1180 na kwotę 161 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 40 kwotę 42 kor. 44 h., zaś co do realności lwh. 1180 kwotę 100 kor. 94 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 5. marca 1900.

L. 11.658. (2831 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę Dolina-Wyżków w Stryjskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 3. maja 1900 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą: 7.862 koron 30 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szotrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22. marca 1900.

L. cz. E. 455 98 (11) (2760)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 3. maja 1900 o godz. 9 rano, licytacya realności lwh. 413 ks. gr. Radymno, ocenionej na 1400 kor.

Najniższa cena 1050 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 3. marca 1900.

L. cz. E. 861/99 (8) (2820)

Na żądanie Joanny Bukowskiej w Bielsku, zastąpionej przez adw. dr. Juliusza Schmetterlinga w Bielsku, odbędzie się dnia 5. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, celem zniesienia współwłasności, licytacya realności lwh. 112, lk. 112 gm. kat. Biała.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15.000 zł. = 30.000 kor.

Najniższa cena wynosi 15.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 17. marca 1900.

L. cz. E. 1453/99 (4) (2882)

26. kwietnia 1900 o godz. 9 rano, w sądzie tutejszym w biurze 4 odbędzie się licytacya a) realności whl. 210 gm. Jaśliska ocenionej na 480 k., b) posiadłości lwh. 2 1 tej księgi ocenionej na 410 k.

Najniższa cena wynosi ad a) 320 kor., ad b) 273 k. 33 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 5. marca 1900.

L. cz. E. 568/99 (6) (2853 1—3)

Na żądanie Dawida Rozenhecka, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Śniatynie, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 404 gm. Bełeluja, wraz z przynależnościami, a to celem zniesienia jej współwłasności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, oceniona na 700 kor., sprzedaną zostanie za najniższą cenę 600 kor.

Wierzycielom na tejże nieruchomości ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na uzyskaną cenę kupna.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 22. marca 1900.

L. cz. E. 4282/99 (9) (2838)

Dnia 30. kwietnia 1900 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 51, licytacya 1/5 z 2/3 części realności lwh. 786 i 1/5 części realności lwh. 787 ks. gr. gm. Przemyśl objętej, dłużniczki Lei z Tennenbaumów Fass własnych.

1/5 z 2/3 części realności lwh. 786 wraz z przynależytościami oceniono na 3527 kor. 80 h., zaś 1/5 realności lwh. 787 na 1671 kor. 20 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 1/5 z 2/3 lwh. 786 kwotę 1763 kor. 99 h., co do 1/5 lwh. 787 kwotę 2506 kor. 80 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 26. lutego 1900.

L. cz. E. 1703/99 (2), E. 52/00 (2), E. 195/00, E 892/99 (4) (2752 1—3)

Na żądanie Piotra Senka, Abrahama Jamla, Samuela Pennera, Andrzeja Makowieckiego, odbędzie się dnia 3. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) 1/2 realności lwh. 248, Wasyla Zyłki po Pawle własnej, 1/4 części realności lwh. 200, Samuela Szurgota, oraz 1/4 i 1/4 z 3/4 części realności lwh. 213 gm. Jabłonica polska objętych, przedtem Samuela Szurgota, obecnie Józefa Szurgota własnych, b) połowy realności lwh. 6 ks. gr. gm. Golcowa, Stanisława Augustyna własnej, c) realności lwh. 218, 4/12 części realności lwh. 225 i 4/8 części realności lwh. 226 ks. gr. gm. Niebocko, masy spadkowej Maryi Sabat urodzonej Sąsiadek własnych, d) realności lwh. 667 ks. gr. gm. Haczów objętej i połowy realności lwh. 24 tej samej gminy objętej, Józefa Boczara własnej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 815 kor., ad b) 397 k., ad c) 575 kor. 25 h., ad d) mianowicie lwh. 667 na 300 zł., zaś lwh. 24 budynki na 715 zł., grunt na 5550 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 543 kor., ad b) 264 kor. 67 h., ad c) 383 kor., ad d) lwh. 667, 200 zł., zaś lwh. 24 co do budynków 357 zł. 50 ct., zaś co do gruntu 3700 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 15. marca 1900.

L. cz. E. 843/99 (3) (2844)

Dnia 4. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 961 ks. gr. gm. kat. Nowy Targ.

Powyższą realność oceniono na 3030 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2777 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 30. grudnia 1899.

Konkursa.

L. 3933 (2863 1—3)

Konkurs.

Przy Magistracie król. miasta Tarnopola jest wolną posada koncepisty, a kompetenci o takową mają wykazać się:

a) że nie przekroczyli 40 roku życia,

b) świadectwami trzech egzaminów prawniczych i odbytej najmniej jednorocznej praktyki przy władzach administracyjnych, rządowych lub autonomicznych,

c) znajomością języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie;

d) obywatelstwem austryackiem;

e) świadectwem moralności.

Z posadą tą połączone są emolumenta 2.000 koron rocznie tytułem stałej płacy, 400 koron tytułem dodatku na pomieszkanie i trzy pięciolecia po stabilizacyi po 200 kor.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie, po upływie roku może nastąpić stabilizacya w razie nienagannej służby.

Termin do wnoszenia podań udokumentowanych, upływa z dniem 1. maja 1900, a takowe wnoszone być mają do Prezydyum Magistratu wprost lub przez przełożoną Władzę, jeśliby kompetent zostawał w służbie rządowej lub autonomicznej.

Magistrat król. miasta.

Tarnopol, 20. marca 1900.

Burmistrz.

L. 3934 (2678 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 12 marca r. b. Magistrat miasta Tarnopola rozpisuje konkurs na posadę adjunkta technicznego biura miejskiego z płacą roczną 3000 koron, dodatkiem aktywalnym rocznie w kwocie 600 koron i z prawem do trzech pięcioleci po 300 koron, z prawem do emerytury w razie stabilizacyi.

Warunki następujące:

1. ukończenie studyów politechnicznych z dwoma egzaminami państwowymi i co najmniej dwuletnia praktyka w dziale budownictwa,

2. prawo obywatelstwa austryackiego,

3. dokładna znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie

4. nieprzekroczony 40 rok życia,

5. nieskazitelny charakter.

Nadto obowiązywać będzie kandydata do tej posady zastrzeżenie, że praktyka prywatna oraz wypracowanie planów na roboty w obrębie katastralnej gminy miasta Tarnopola tylko za pisemnem pozwoleniem burmistrza miasta w każdym pojedynczym wypadku są dopuszczalne; zaś przedsiębiorstwa bezwarunkowo wzbronione.

Powyższa posada będzie nadaną prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego po przekonaniu się o odpowiedniej działalności kandydata może nastąpić stabilizacya.

Udokumentowane podania należy wnosić do Prezydyum Magistratu do dnia 30 kwietnia 1900 r., w razie gdyby kandydat zostawał w służbie bądź to rządowej bądź autonomicznej ma być podanie kompetencyjne za pośrednictwem Władzy przełożonej wniesione.

Magistrat król. miasta.

Tarnopol, dnia 26. marca 1900.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 70/00 (2896)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас, що зміст артикулу уміщеного в числї 64 часописи: „Дїло" з дня 18 (31) марта 1900 під написом: „Внесене п. Гупки" в уступі від слів „Видно надіють ся" до насилства" містит в собі знамена провини з §. 300 з. к. і про то управедливлена є ть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 4. цвітня 1900.

L. cz. Pr. 72/00 2 (2895)

Ogłoszenie

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. czwartym czasopisma: „Promień" z dnia 1 kwietnia 1900 pod napisem „Korespondencye z Krakowa" od słów „nie mówiąc" do „spowodować" od „To jest" do „inaczej mówić" i od „Takie u nas" do „demoralizacye" i pod tytułem „Z Jarosławia" od „że taki" do „dotąd karmiono" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4. kwietnia 1900.

L. cz. Pr. 71/00 2 (2894)

Obwieszczenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 115 czasopisma „Humorysta" z dnia 1 kwietnia 1900 pod napisem 1) „Do albumu", 2) „Nieudały kawał", 3) Cwana facetka", 4) „Teatr" w ustępie od słowa: „Kolega" do „uchodzą", 5) „Słowik, Wróbel i derlatka" w ustępie od słów: „Jam nie słowik" do „rozumieć", 6) „Z powieści" 7) „W szkole" od słów „Profesor," do „Dobrze" do „gruszkę", 8) „Niezgodni małżonkowie", 9) „Porównanie", 10) „Straszne kroki", 11) „Facecye autentyczne" w ustępie od słowa „Zonusiu" do końca, 12) „W klasycznym czasie" od słów „A służebnica" do „końca", 13) „Rad kilkoro", 14) „Moje mieszkanie", 15) „Z tajemnic pensyonatu" od słowa „Pani" do końca, 16) „Idyla", 17) „Myśl modelki", 18) „Aforyzmy" od słów: „Ziemia kręci się" do „końca", 19) „Racya", 20) „Za kulisami", 21) „Dobry gust" w ustępie, od słów „Cóż pani" do końca, 22) „U pana Dyrektora" w ustępie od słowa „Panie" do końca, zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. Pr. 73/00 2 (2897)

Ogłoszenie!

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości;

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 52 czasopisma: „Wiek XX" z dnia 3. kwietnia 1900 pod napisem „Bezprawie" w ustępie od słów „Ależ cóż" do „przybliżają" zawiera znamiona występków z §. 300 p. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4. kwietnia 1900.

L. cz. Pr. 69/00 2 (2898)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 51 czasopisma „Wiek XX" z dnia 1. kwietnia 1900 pod napisem: „Influencya sejmowa" od słów „Trzeba było" do „brnienia się" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i artykułu III. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4. kwietnia 1900.

L. cz. Pr. III 37/00 2 (2902)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli § 493 p. k. orzekł, że zamieszczone w Nr. 7 czasopisma „Bocian" z dnia 1. kwietnia 1900 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

I. „Zdobycie Plewny",

a) od słów „Bo jakżesz" do „zdobywaniem Plewny" str. 2, łam 2,

b) od słów „Pułkownik Fuszkin" do słów „siły pułkownika" str. 2, łam 3,

II. „Sielanka" od słów „a w chłopcu" do końca str. 5, łam 1,

III. „Nic nie szkodzi" w całości,

IV. „Kronika Lwowska" a) od słów „Naprzód uchwalono" do „dawać buzi",

b) od „Godzimir" do „całkowitym ostem"

c) od „Głupio i nierówno" do „wielkie zero", str. 9, łam 1, zawierają znamiona występku z §. 516 ust. kar., zaś w artykule pod IV c), znamiona występku z art. III. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 l. 8 dz. p. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 31. marca 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 6/98 386 (2893)

OGŁOSZENIE.

Komisarz konkursowy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie ogłasza, ze w sprawie masy rozbiorowej firmy Lauterbach & Stern wyznaczono do rozprawy względem proponowanej ugody termin na dzień 17. kwietnia 1900 o godz. 11 przed południem, w biurze Nr. 20 sądu krajowego (plac Trybunalski).

Przedłożone propozycye ugodowe przejrzeć można w kancelaryi VII oddziału (biuro Nr. 19).

Lwów, dnia 17. marca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 34.101/R. D. (2817 2—3)

OGŁOSZENIE

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1. kwietnia do 30. września 1900.

Jezdne od konia i miryametra ustanawia się jak następuje:

W dawniejszym obwodzie:	Za jazdę: Extra pocztą K.	Extra pocztą h.	Zwyczajną pocztą K.	Zwyczajną pocztą h.
Brzeżany, Kołomyja, Lwów, Sambor, Stanisławów, Złoczów.	1	81	1	51
Czortków, Przemyśl, Stryj, Tarnopol.	1	84	1	53
Tarnów, Żółkiew.	1	88	1	57
Rzeszów, Nowy Sącz, Sanok.	1	93	1	61
Kraków, Wadowice.	1	99	1	66

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą jezdnego na odnośną odległość i za jednego konia.

Czesne dla pocztyliona i należytość za smarowanie woza pocztowego pozostają niezmienne.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

We Lwowie, dnia 31. marca 1900.

L. cz. C. II. 41/00 (1) (2823 2—3)

Przeciw Maciejowi i Barbarze Miskowskim których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Priwę Spinner właścicielkę realnoś i Jaworowie, pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do realności lwh. 706 gminy Jaworów.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym sądzie w biurze Nr. II. audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. kwietnia 1900 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Macieja i Barbary Miskowskich ustanawia się p. Radcę dworu adw. Schmidta w Jaworowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 17 marca 1900.

L. cz. Cg. I. 55/00 2 (2866)

Przeciw masom leżącym po Markusie Chuwen, Mojżeszu Mechlu Chuwen, Nachmanie Chuwen i Mojżeszu Baran, tudzież niewiadomym z życia i miejsca pobytu a to: Mojżeszowi Teichmann, Abie Teichmann, Julii Goldbaum, Maurycemu Byk, dr. Adolfowi Byk. Dorze Byk, Ruchli Grosskopt, Rebece Lotringer, Etli Deborze Winkler, Judzie Wolfowi Steinwurzel, Taubie Chuwen urodzony Stolzenberg których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Jukla Schwarza i Ryfkę Schwarz urodz. Heller pozew o wykreślenie różnych ciężarów z nadciężarami ze stanu biernego 1/2 realności obj. lwh. 98 ks. gr. gm. Tarnopol.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 27. kwietnia 1900 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw powyż powołanych leżących mas niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Trzcienieckiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż powołanych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. sąd obwodowy Oddział I.

Tarnopol, dnia 21. marca 1900.

G. Z. A. 130/00 (3) (2812 2—3)

Vom dem k. k. Bezirksgerichte in Mähr. Ostrau Abtheilung I. werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 11 Februar 1900 in Prag mit Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorbenen Johann Zdaril aus Mähr. Ostrau eine forderung zu stellen haben, in der k. k. Notariatskanzlei in Mähr. Ostrau zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche am 20 April 1900 um 9. Uhr Vormittags zu erscheinen od r bis dahin ihr diesfälliges Gesuch hiergerichts schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustünde, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebürt.

K. k. Bezirksgericht, Abth. I.

M. Ostrau, am 27. März 1900.

L. cz. C. 25/00 (3) (2869 1—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu p. Stanisławowi Ochockiemu przedtem w Wierzbowcu wniósł Mendel Land-sberg skargę o uznanie prawa egzekucyi z ugody sądowej z 8/5 1879 za zgasłe.

Adyencyę do rozprawy wyznaczono na 27. kwietnia 1900 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 19. marca 1900.

L. cz. C. III. 400/99 (5) (2798)

Przeciw Klarze Migockiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez firmę Bracia Kapelusz w Starych Brodach pozew o 208 kor. 22 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. kwietnia 1900 o godzinie 9 rano w Oddziele III.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Karola Kretschmera, adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wspomnianą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 27. lutego 1900.

Doniesienia prywatne.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej firmy Kurzmann i Spira w Podgórzu z dnia 25. marca 1900 r. podaję do publicznej wiadomości, że ruchomości należące do masy konkursowej firmy Kurzmann & Spira w Podgórzu wyszczególnione w inwentarzu pod II. A B. i D. jako to świece stearynowe, świece parafinowe, stearyna, urządzenie sklepowe i t. p. sprzedane zostaną w drodze licytacyi ofertowej.

Każdy chęć kupna mający winien złożyć pisemną ofertę do rąk podpisanego zarządcy masy konkursowej dr. Jakóba Aronsohna adwokata krajowego w Podgórzu ul. Krakowska l. 5 **najpóźniej do dnia 22 kwietnia 1900 o godzinie 11 rano.** Późniejsze oferty nie będą uwzględnione.

Do oferty należy dołączyć **wadyum w kwocie 2000 koron.**

Otwarcie ofert nastąpi w biurze zarządcy masy **dnia 22. kwietnia 1900** po godzinie 11 rano.

Wydział wierzycieli masy konkursowej zastrzega sobie prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia oferty według własnego uznania. Oferent, którego oferta przez Wydział wierzycieli przyjętą będzie, winien całą ofiarowaną cenę kupna złożyć do rąk zarządcy masy w przeciągu 48 godzin po otrzymaniu zawiadomienia, że oferta jego została przyjętą, a to pod rygorem utraty złożonego wadyum.

Zakupione towary i ruchomości winien będzie nabywca odebrać sobie w posiadanie w przeciągu dni 90 a to na własny swój koszt.

Ruchomości wszystkie sprzedaje się ryczałtem tak jak stoją i leżą i jak są objęte inwentarzem, a masa konkursowa nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności ani poręczenia za jakość, ilość, gatunek i możliwe uszkodzenia towaru.

Inwentarz masy konkursowej można przejrzeć w biurze zarządcy masy konkursowej w zwykłych godzinach biurowych; towary zaś sprzedać się mające można oglądnąć we fabryce świec przy ul. Kalwaryjskiej l. 60 w Podgórzu począwszy od dnia 16. kwietnia 1900 r. za poprzedniem zgłoszeniem się w biurze zarządcy masy pomiędzy godziną **9 a 12 przed południem.**

Podgórze, dnia 2. kwietnia 1900.

Dr. Jakób Aronsohn

zarządca masy konkursowej firmy Kurzmann & Spira.

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75. statutu).

Z dniem 31. marca 1900 było w obiegu:

4% Listów hipotecznych	Kor. 24,430.200
4½% Listów hipotecznych	„ 93,081.800
5% Listów hipotecznych premiowanych .	„ 7,478.700
Łącznie . .	Kor. 124,990.700

Asygnacyi kasowych Kor. 4,008.000.

Lwów, 1. kwietnia 1900.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.)

KANTOR WYMIANY
Lwowskiej Filii Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu
ulica Jagiellońska l. 3, I. piętro
(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadamia P. T. Publiczność, że kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Kupię z roku zeszłego numera Tygodnika Ilustrowanego: 21, 22, 23, 25, 41, 48, 49, 50, 51, 52. — Zgłoszenia do Biura dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

Dom z ogrodem do wynajęcia, Lwów, ul. Kochanowskiego 86.

Towarzystwo kasynowe w Bursztynie z dniem 31 marca 1900 dobrowolnie rozwiązano. Dyrektor: Czernecki.

Lodownie pokojowe znakomite po zł. 25, 30, 35, 40, 45, 50 i 60 poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 naprzeciw katedry).
Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

Młoda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III. p., drzwi 7.

Rodzina z 5 dzieci bez utrzymania, prosi o wsparcie. Mulik, Łyczakowska 61.

Rękawiczki
damskie i męskie podwójnie stebnowane oryginalny krój „Victoria" zł. 1 ct. 50, rękawiczki wizytowe, rautowe i teatralne w najmodniejszych kolorach, — Prawdziwe kozłowe rękawiczki „Victoria" są powszechnie uznane jako najlepsze z gatunku i kroju.
Górski & Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8.



Najnowsze kapelusze
wiosenne, filcowe i lodenowe
poleca
KAZIMIERZ BIELCZYK
Lwów, ul. Halicka 21.
Illustrowany cennik na żądanie franko.

Parasolki
francuskie, angielskie i wiedeńskie w najmodniejszych kolorach i wzorach począwszy od zł. 2.50 do najbogatszych. Parasolki dziecinne od 2 zł. En-tout-cas czarne i kolorowe od 3 zł. Parasolki od deszczu od zł. 2.50, rączki najmodniejsze, wybór olbrzymi. Ceny fabryczne. Towar świeży doborowy.
Górski i Szydłowski
Lwów, Plac Maryacki 8.

WINO
1892 WŁASNEGO CHOWU
dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbki z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent. **Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek **Golitsch** przy **Gonobitz**, Styryi.

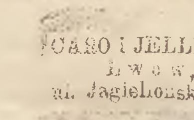
Adolf Silberstein
optyk i mechanik,



we Lwowie,
ul. Karola Ludwika l. 9 i róg Sykstuskiej
Główny skład dla Galicyi z pierwszorzędnych fabryk, przyrządów optycznych, mechanicznych, fizykalnych, matematycznych.
Urządzenie dzwonków elektrycznych i telefonów w miejscu i na prowincyi.
Wszelkie naprawy mechaniczne i optyczne uskutecznia się w najkrótszym czasie i po najumiarkowańszych cenach.



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę



CARO i JELLINEK
Lwów,
ul. Jagiellońska 22.

Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon [illegible] 26
Budapeszt. Arany Janos utcza 24.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Zarząd szkółek leśno-ogrodowych
ZASSÓW pod Czarną
poleca do kultur wiosennych następujące **nasiona leśne:**

NAZWA	Siła kiełkowania	Cena za funt kor	Cena za funt hal.		Zbiór	Cena za funt kor.	Cena za funt hal.
Jodła, Pinus abies	60%	—	60	Grab, Carbinus betulus . . .	Poręcza się zbiór z r. 1899.	—	50
Sosna pospol., Pinus silvestris	—	—	—	Jasion, Fraxinus excelsior . .		—	40
Sosna czarna, Pinus austriaca	80 „	2	40	Jawor, Acer pseudoplatanus .		—	60
Modrzew, Pinus larix . . .	40 „	3	40	Klon, Acer platanoides . . .		—	60
Swierk, Pinus Picea . . .	80 „	1	40	Olcha czarna, Alnus glutinosa		—	80
Akacya, Roblnia pseudoaccac		—	70	Olcha biała, Alnus incana . .		1	80
Buk, Fagus silv.		—	50	Żarnowiec, Spartium scopariu		—	70
Brzoza, Betula alba		—	60	Ziarnówki jabłek . . . . ,		2	40
Głóg, Crataegus monogyna .		—	40	Ziarnówki gruszek		3	60

Nasiona badane przez stacyę doświadczalną wyższej c. k. szkoły rolniczej w Dublanach.
Cennik sadzonek leśnych, drzew parkowych. krzewów ozdobnych i roślin pnących na żądanie **odwrotną pocztą opłatnie.**

Na święta!

	½ kilo
Masło dworskie	48 ct.
Masło deserowe ze śmietany .	64 „
Masło deserowe ze śmietanki z koroną	76 „
Migdałów najpiękniejszych . .	76 „
Migdałów pięknych	60 „
Daktyli Marokańskich	90 „
Daktyli Aleksandryjskich . .	36 „
Daktyli Calafat	30 „
Rodzynek sułtańskich . . 32 i	38 „
Rodzynek Eleme	40 „
Rodzynek czarnych	26 „
Orzechów włoskich	20 „
Orzechów włosk. tłuczonych .	48 „
Fig wiankowych	16 „
Fig sułtańskich	36 „
Cykaty obieranej	75 „
Aranzini	52 „
Marmolada morelowa	70 „
Marmolada [illegible] . . .	48 „

	½ kilo
Powideł przecieranych . . .	16 „
Kompoty suszone od	50 „
Maku pięknego	23 „
Miodu patokę	32 „
Laska Vanilii od	15 „
Pakiet drożdży prasow. . . .	5 „

Drożdże wiedeńskie
codzień świeże.

Musztarda słoik od	15 „
Kawa Ceylon gruboziarnista	1·08 „
Kawa familijna zielona	64 „
Wysiewek z herbat ⅛ klg. .	35 „
Herbatę rosyjską ¼ funta od .	40 „
Olbrzymie SLEDZIE wędzone, łososiowe sztuka	15 „

Owoce tyrolskie.
Cebula hiszpańska.
Szynki pragskie

polecają w najlepszej jakości:
Z. Zadurowicz i Spółka
Lwów, Akademicka 6.

Najstarsza firma we Lwowie
FRANCISZKA UNDERKI (ojca)
ulica Krakowska l. 15
poleca na Święta Wielkanocne
w wielkim wyborze doborowe szynki, cielęcinę, prosięta pieczone, kiełbasy krakowskie i siekane, salami, ozory wędzone, salcesony, auszpik i t. d. w najświeższym gatunku po cenach najumiarkowańszych.
Odsyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotną pocztą.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540
Herbatę
zbioru majowego

½ kilo Congo	zł. 1.60
„ Souchong czarna . . . . „	2.—
„ zbiór majowy . . . . „	3.—
„ Kaysow czarna . . . . . „	4.—
„ Melange de Lond. . . . „	4.—
„ Wysiewki herbaciane . . „	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze . . . . . . „	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„ —.96
Cey[illegible] zielona . .	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia . .	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa . .	„ 10.75	„ 10·8
Mocca arabska arom	„ 10.75	„ ·10.8
Jawa złota	„ 10.75	„ 10.8

Opakowania nie liczy się Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

MELOMAN
miesięcznik muzyczno-nutowy.
Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo **„Melomanowi"** przyrzekli pp.: **Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A, Noskowski Z., Różyczki A., Rzepko W., Sonnenfeld A.,** Żeleński W. i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się **wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie:** tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,** umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: **Leon Chojecki w Warszawie.**
Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA" dla Galicyi:
Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.
Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.